

# Ogłoszenie

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Redaktorzy: tekstu redakcyjnego na str. 1, 2, 3 i 4 — Stanisław Czapiewski; tekstu redakcyjnego na str. 5, 6, 7, 10, 11 i 12 — Jan Płazak; tekstu redakcyjnego mutacji „L” (str. 8 i 9) — Konstanty Dobrzyński; tekstu redakcyjnego mutacji „K” (str. 8 i 9) — Henryk Walter; działu sportowego — Stefan Śliwiński; działu rozrywek umysłowych — Stanisław Roskosz; programów radiowych — Zdzisław Antoniewicz. Ogłoszenia i reklamy — Antoni Leśniewicz. Wszyscy w Poznaniu.

Zakład i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania Drukarnia Polska Spółka Akcyjna Poznań, św. Marcina 70.

Nr 6 Wydanie 1

Rok 69

Sobota, dnia 7 stycznia 1939

Egzemplarz  
pojedynczy

10  
groszy

Prenumerata  
miesięczna

2,50

## Przełom duchowy dziełem Romana Dmowskiego

Proste i łatwe to zaprawdę nie było: a mianowicie nagięcie myśli i woli narodu, przynajmniej olbrzymiej jego większości, mimo kordonów i różnic przez nie wytworzonych, do jednej, celowej i zwartej polityki o froncie przeciwniemieckim z wszystkimi tego konsekwencjami.

Prawda, że już starszy Romana Dmowskiego kolega i towarzysz pracy i walki narodowej, Jan Ludwik Popławski wystąpił był z tezą, że mowy być nie może o państwie polskim, rzeczywiście niepodległym, bez Poznania i że również posiadanie Gdańska jest dla Polski koniecznością, czyli, że musi ona mieć własne oparcie o Bałtyk w przestrzeni dolnego biegu i ujścia Wisły do morza. Ale — trzeba to powiedzieć otwarcie — dla społeczeństwa polskiego były to raczej wskazania o perspektywie dziejowej, raczej rozważania — że się tak wyrażymy — zasadniczo — teoretyczne; w politycznej umysłowości społeczeństwa ówczesnego nie wryły one śladów praktycznych. Umysłowość ta, tkwiąca korzeniami w okresie romantycznym, zapatrzonym jednostronnie w Rosję jako we wroga Polski głównego, wroga „kat'exochen”, tym właśnie torem politycznego myślenia szła dalej, na co wpływała i ta okoliczność, że największa część ziem polskich podlegała zaborcy rosyjskiemu i jego brutalnemu systemowi.

Taką orientację polityczną miała przecież nie tylko Liga Polska o wpływach jeszcze socjalistycznych Frakcji Rewolucyjnej, ale również — po załatwieniu się z nią Dmowskiego — Liga Narodowa w pierwszym okresie swej działalności. Dość wejrzeć w ówczesne roczniki „Przeglądu Wszepolskiego” i „Polaka”, — chociaż przyznać trzeba nadzwyczajne na dystans wczucie się jego redaktorów — że właśnie wskazywaliśmy szczególnie Popławskiego (J. L. Jastrzębca) w kronice „Przeglądu Wszepolskiego” „Z całej Polski” — w sprawie społeczeństwa zaboru pruskiego.

Przełom jednak faktyczny, realny dokonał się w politycznym rozumowaniu i stanowisku Ligi Narodowej, a tym samym

w ogóle obozu narodowego, dopiero w początkach bieżącego wieku pod całkowitym wpływem i naciskiem Romana Dmowskiego.



Roman Dmowski  
Paryż  
Lipiec 1919

Ze zbiorów Mariana Seydy

Pobudką było mu niewątpliwie naleganie na zjazdach Ligi przedstawicieli Wielkopolski, którzy bili na alarm w sprawie niebezpieczeństwa niemieckiego, zagrażającego nie tylko bezpośrednio zachodnim ziemiom polskim, ale całej Polsce i jej dążeniu do niepodległości wymazaniem jej ostatecznym z mapy politycznej Europy. Z podziwem dla żywotności umysłu Dmowskiego i jego talentu orientowania się w najbardziej zawiłych i trudnych sytuacjach stwierdzić należy, że wyszedłszy z atmosfery bezwzględnej walki z Rosją, z pozostawieniem Niemiec raczej na uboczu, przełamał w sobie dotychczasowe tradycyjne dążenie polityczne, wniknął w głąb zagadnienia polsko-niemieckiego, zapoznał się z nim wszechstronnie, uczynił z niego kamień węgielny swego systemu myślenia i działania politycznego na gruncie zarówno dzielnicowym, jak międzynarodowym.

W społeczeństwie zaboru rosyjskiego i austriackiego wielu dotychczasowych zwolenników obozu naszego, a nawet pewna ilość członków Ligi Narodowej nie podążyła za biegiem myśli Romana Dmowskiego i powstała fronda, później secesja. Ale Dmowski wiódł dzieło zaczęte dalej i powiódł je w wojnie światowej do zwycięskiego dla Polski końca.

Nie chodzi o przypominanie takich czy innych szczegółów czasów tych i walk, które kosztowały Romana Dmowskiego tyle sił moralnych i fizycznych. Pragniemy natomiast podkreślić prawdę ogólną, że realny, faktyczny przełom w politycznym myśleniu i w postawie politycznej narodu polskiego w sensie tworzenia trójzaborowego, wszepolskiego frontu przeciwniemieckiego, któremu w rezultacie zawdzięczamy wyzwolenie wszystkich ziem Polski, był dziełem Romana Dmowskiego.

# U trumny Wielkiego Obywatela

(og) Pod tym nagłówkiem warszawski „Kurier Polski” zamieszcza piękny artykuł, który poniżej przytaczamy w wyjątkach:

„My się nazwy idealistów nie boimy. Wiemy, że tylko idealisci robili rzeczy wielkie, szerokiego znaczenia dziejowego.

„Realny polityk Bismarck nie byłby stworzył cesarstwa niemieckiego, gdyby legion idealistów nie był rozwijał od początku stulecia idei zjednoczenia Niemiec.

„Gdyby nie było idealistów włoskich, nie istniałby wielki Cavour i zjednoczone Włochy...”

„Ci właśnie „niepraktyczni” ludzie, co nie umieli ani posad korzystnych zdobywać, ani szukali zaszczytów, co uwierzyli w „politykę ofiar”, ci zmieniali właśnie kartę Europy”.

Może te właśnie słowa, wypowiedziane przez Romana Dmowskiego w jednym z jego dzieł, rzuca najlepsze światło na sylwetkę i działalność Zmarłego.

Roman Dmowski był bowiem jednym z tych wielkich idealistów, jednym z tych „niepraktycznych ludzi”, którzy z „posady korzystne” i „ziemskie zaszczyty” podporządkowują idei.

I przez to przeszedł on już dawno do naszej historii jako mąż stanu, który wywarł niemały wpływ na „ukształtowanie się karty Europy”, a wpływ wręcz olbrzymi na ukształtowanie się oblicza przedwojennego i współczesnego pokolenia Polski.

Par excellence idealistyczna postać psychiczna dała Romanowi Dmowskiemu ów tak rzadko spotykany aurytety: nie formalny, nie oparty na żadnym tytule prawnym, ale aurytety moralny, będący emanacją jego pięknej duszy, walorów serca i umysłu.

Bo wszystkie te walory znalazły w osobie Dmowskiego piękną i twórczą syntezę.

\*

Zwykle, gdy mówi się: idealista — to przed oczami staje człowiek, oderwany od spraw tego świata, którego myśl ginie w obłokach. Myśl Romana Dmowskiego sięgała daleko. Ale jej drogi wykreślał nie tylko duch i serce, ale i rozum — zimny rachunek i ścisła obserwacja.

Dmowski był twórcą współczesnego nacjonalizmu polskiego. Wówczas, gdy o nacjonalizmie niemieckim czy włoskim było jeszcze głucho, Dmowski rozumiał, że w Europie wzbiera nowy, wielki prąd dziejowy i pierwszy urabiał grunt dla rozwoju tego prądu w Polsce.

Kładzione przez niego fundamenty różnią się przy tym wiele od tych kamieni węgielnych, które tkwią u podstaw ruchów narodowych szeregu innych krajów.

Najistotniejszą jest może ta różnica, że ruch, zainicjowany przez Dmowskiego, był ruchem głęboko chrześcijańskim. Ten ścisły związek wyrósł zaś nie tylko na tle zrozumienia i wyczuwania naszej na wskroś chrześcijańskiej tradycji i psychiki: są przecież kraje, których takąż tradycją nie chroni przed podmuchami bałwochwalstwa. Iniejowanie takich podmuchów było jednak sprzeczne nie tylko z rozumem Dmowskiego jako polityka i historyka, lecz również z jego odczuciami katolika, które mówią przecież, że nie, co ziemskie, nie jest doskonałe.

Odczucia te, odbiegające znacznie od współczesnych, bałwochwalczych tendencji samouwielbienia narodowego, przewijają się przez liczne dzieła Dmowskiego. A ich wyrazem jest choćby takie wyznanie wiary:

— Wszystko, co polskie, jest moje: niczego wyrzec się nie mogę. Wolno mi być dumnym z tego, co w Polsce jest wielkie, ale muszę przyjąć i upokorzenie, które pada na naród za to, co jest w nim marne.

\*

Idealizm i realizm — obie te rzeczy cechują postawę i działalność Romana Dmowskiego.

Idealizm kazał mu wierzyć, że naród polski odzyska prawo samostanowienia o swych losach i kazał mu walczyć o ten cel.

Głęboki realizm mówił mu, że ten cel jest osiągalny i wskazywał właściwe środki działania.

Dla Dmowskiego, który wyczuwał renesans nacjonalizmu, było rzeczą oczywistą, że przyjść musi chwila, kiedy pod naporem tego wzbierającego prądu prysną sztuczne konstrukcje państwowe.

Odrodzenie państwowości polskiej rysowało się w jego umyśle jako nieodparta, historyczna konieczność.

Rozumiał on jednocześnie, że od nas samych zależy, czy potrafiemy wykorzystać chwilę, kiedy wielka godzina wybije; a także — że na nadejście tej godziny musimy się przygotować.

Ta właśnie przygotowawcza praca

stanowi istotę działalności Dmowskiego.

Obejmuje ona działalność wewnętrzną. Dmowski rozumiał, że nie wystarczy najpomyślniejszej nawet koniunktury naród szkieletów — „bez serc, bez ducha”. Budził też polskie serca i dusze, a ręce jednoczył swą działalnością organizacyjną i publicystyczną. Fakt, że godzina Wersalu zastała naród polski świadomy swych praw, jest w wielkim stopniu zasługą Dmowskiego.

Te same motywy kierowały krokami Dmowskiego na zagranicznym terenie. Wymowa naszej historii i obecna aktualnej rzeczywistości mówiły mu, że głównym wrogiem narodu i państwa polskiego są Niemcy. Zgnębienie tego wroga by-

## Umarł wielki pisarz

Roman Dmowski posiadał wielki talent pisarski. Był to moment, na który w ogóle nie zwracano uwagi, albo bardzo rzadko. W świadomości narodu wysuwał się w Romanie Dmowskim na czoło Mąż czynu: ciężar gatunkowy Jego myśli twórczej nie pozwalał dostrzec kroków pióra. Nie dostrzegano zaś ich nie dlatego, że były one słabe, ale dla-

tego, że przenikały nieuchwytnie, bezpośrednio wprost do duszy czytającej publiczności nie napotykać na żadne zewnętrzne przeszkody: oko ich nie widziało, ale dusza była nimi owładnięta.

I na tym polegał artyzm pisma Romana Dmowskiego, że nie miał nic wspólnego z tym, co się za artyzm zwykło było powszechnie uważać. Ża-

dnych efektów, żadnej retoryki, nawet choćby była uświęconą tradycją, żadnych blasków. Twórca nie zniżał się ani na chwilę do roli technika literackiego. Działał bezpośrednio, swoim darem, swoją myślą, swoją spontaniczną wizją.

I jeżeli rodził się z tego także artyzm, to artyzm ten był jakby ubocznym, naturalnym produktem organicznego procesu twórczego. Jednoczył się przedziwnie z rdzeniem dzieła, z jego zawartością, jego treścią. I to musimy uznać za dowód wielkiego talentu pisarskiego: pisać tak, by nic nie przypominało gabinetu pisarskiego, działać tylko i wyłącznie samym nurtem, samym klimatem swojego tworu.

A rezultaty? Zdziwiająco. Każdy, kto wziął do ręki którykolwiek tom Jego pism — czuł, że ulega władczej sile autora, że poddaje się Jego woli, że do umysłu jego przenikają promienie umysłu innego, wyższego, potężnego. Wielki człowiek, wielki polityk, wielki myśliciel. Nie tylko. Także wielki pisarz — harmonijne dopełnienie osobowości twórczej.

Język jego był nieskażony: jasny, prosty, zwięzły, pewny. Dowodził, że Roman Dmowski był najczystszy, najbardziej rasowy dziedziem całej naszej narodowej przeszłości, całego naszego narodowego skarbcia twórczego. I że nikt inny nie miał prawa i mocy tak pisać o narodzie polskim, o jego przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, — jak On, który żył jego krwią serdeczną i jego treścią duchową, który wchłonił w siebie wszystkie jego osiągnięcia i wszystkie jego zdobycze, i w którym niczego, co stanowiło istotną, trwałą cechę ubiegłych pokoleń, nie było pominięte.

Powiedziałoby się: „posąg z jednej bryły”, gdyby żadne inne słowo nie było tak jak posąg nienawistne dla niego, który był zawsze żywy, ekspansywny, dynamiczny. Miał bowiem w sobie siłę życia, czar życia i piękno życia. Ale miał również w sobie to, co nie jest tak przemijające, jak życie, lecz jest trwalsze odeń i bardziej niezmienne, i to właśnie każde go kojarzy z posągiem z jednej bryły.

Mówiąc o Romanie Dmowskim jako o pisarzu użyłem słowa: urok. Bo w wywieraniu uroku, w wywieraniu czaru tkwią istotna władza każdego wielkiego pisarza. Rzecz prosta, zwyczajna, nawet pospolita, opisana przez pisarza staje się nagle dla nas inna, ukazuje się w kształtach, kolorach i wymiarach nie przeczuwanych przez nas. Czaruje nas, opanowuje nas, przeobraża nas. To jest tajemnica daru pisarskiego, tajemnica, która w każdym pisarzu jest inna, niepodzielna i jedyna. Miał ją i Roman Dmowski.

Czytam raz i drugi i trzeci ten słynny rozdział z „Myśli nowoczesnego Polaka”, rozpoczynający się od słów: „Jestem Polakiem”.

Czytam i czuję, jak mnie opanowuje czar tych słów, napozór tak prostych, zwyczajnych, codziennych, prozaicznych. Jak on się we mnie nawarstwia, zgęszcza, materializuje. Siła nieznaną obdarza je nowym znacze-

(Dokończenie na stronie 4)

### Roman Dmowski mówi:

Dla nas Polska — to przede wszystkim naród polski, ze swą kulturą i tradycją, z odrębną duszą i odrębnymi potrzebami cywilizacyjnymi, to żywy, organiczny związek ludzi, mających wspólne w pewnym zakresie potrzeby i interesy, związek, nakładający ścisłe obowiązki, złożone z poświęceniami osobistymi, nakazujący pracę na rzecz zbiorowych potrzeb i walkę w obronie wspólnych interesów; dla nich — to luźne zbiorowisko jednostek, grup lub warstw, mających tylko to wspólne, że żyją na jednej ziemi, że jednym, i to niezawsze, mówią językiem, nie związanych głębszymi węzłami moralnymi, nie mających wspólnych potrzeb, ani wspólnych obowiązków ponad potrzebę sprawiedliwości i obowiązek czuwania nad tem, żeby się ta wszędzie działa; gdy oni we wszystkich starciach narodu naszego z obcymi uważają za możliwe zajmować stanowisko bezstronne, „zgodne ze słusnością”, my w stosunkach międzynarodowych znamy rozległą sferę spraw, w których niema ani słusności, ani krzywdy, jeno współzawodnictwo nie dających się pogodzić interesów, w których staje się po jednej lub drugiej stronie nie z poczucia sprawiedliwości, ale z poczucia solidarności z jedną ze stron walczących; oni chcą zawsze i wszędzie być tylko ludźmi, stojącymi na straży nieistniejącego lub wyszydzanego prawa, my żądamy od każdego, żeby w stosunku swego narodu do obcych czuł się przede wszystkim Polakiem.

Między temi dwoma stanowiskami istnieje przepaść niewyrównana i niema dziś mostu, któryby nad nią można było przerzucić. Antagonizm między nimi — to nie walka o to, czy polityka polska pójdzie w takim lub innym kierunku, czy te lub inne poglądy będą w niej górowały, czy te lub inne warstwy narodu otrzymają przewagę w jego polityce, to sprawa stokroć donioślejsza i głębsza: tu idzie o to, czy mamy być silnym i spójnym narodem, który sam swą przyszłość tworzy i sam usuwa tamy, kładzione na drodze jego rozwojowi, czy pozabawioną cementu moralnego gromadę, o tyle istniejącą razem, o ile ją podtrzymują przyrodzone warunki, szukającą ciągłej oparcia nazewnątrz, obrywaną i podmywaną u podstaw przez każdą burzę.

W walce o taką sprawę niema kompromisu, niema tolerancji! Albo ci, co czują potrzebę narodowej spójności i stoją na gruncie obowiązków ściśle narodowych, będą zwyciężeni, ustąpią, otwierając pole rozkładowi narodowego ducha i atomizacji społecznej, albo zwyciężą, i wtedy owi połowiczni Polacy zmuszeni zostaną w sprawach narodowych do milczenia.

Ale narodowy instynkt i narodowa myśl zwycięży. Jej wrogowie są dziećmi okresu, w którym warstwa oświecona narodu szybko pomnożyła się żywiołami obcymi, w którym na miejsce odrzuconych ideałów tradycyjnych importowano ich surogaty z obczyzny, w którym wreszcie wpływy, wynaradawiające myśl i serce, zaczęły działać ze wzmocnionym naciskiem, a naród w ostatecznej prostracji ducha, nie mógł wytworzyć w sobie sił, zdolnych stawić należyty opór temu wynaradawianiu, zasymilować obce prądy i narzucić obowiązek solidarności wchłoniętym świeżo żywiołom. Dziś przyszedł okres inny, okres wystąpienia na widownię rdzennie polskiej masy ludowej, która sama, jako masa wpływ już na myśl ogółu wywiera, a jednocześnie szybko zasiała swymi synami warstwę oświeconą. Ten ruch ludu odbił się w społeczeństwie obudzeniem śmiałości i żywotnej myśli narodowej, on też, wzrastając, zapewni jej prędkie i niezawodne zwycięstwo nad wszelkimi próbami rozkładu narodowej siły.

Rasa „półpolaków” musi zginąć.

(„Przegląd Wszechpolski” — listopad 1902 r.)

# Przewiezenie zwłok Romana Dmowskiego do stolicy

## Nabożeństwo żałobne w katedrze łomżyńskiej — Ostatnia droga Zmarłego do stolicy — Kondukt żałobny w Warszawie

Łomża. (Tel. wł.) Od wczesnego rana do prastarej katedry łomżyńskiej przybywać zaczęła ludność, by oddać ostatni hold wielkiemu Polakowi, by prosić Boga o spokój Jego duszy.

Pogoda piękna. Miasto oświetlone zimowym słońcem. Wszędzie jednak widzimy kiry ciężkiej żałoby.

Wszystkimi drogami przybywają delegacje Stronnictwa Narodowego i okolicznych mieszkańców. Z Warszawy przybyło sporo osób rannym pociągiem, a wiele — samochodami. Udział ludu kurpiowskiego bardzo liczny.

Mury świątyni są przepelnione. O godz. 10.30 we wspaniale przybranej katedrze łomżyńskiej alumni Seminarium Duchownego rozpoczęli modły. Punktualnie o godz. 11 J. E. ks. biskup łomżyński Stanisław Łukomski w asyście licznych duchowieństwa celebruje Mszę św. żałobną za spokój duszy śp. Romana Dmowskiego. Po nabożeństwie podniósł kazanie żałobne wygłosił b. poseł ks. prałat dr Antoni Wyrembowski.

Na nabożeństwie byli obecni obok Mieczysława Niklewiczów z dziećmi prezes Zarządu Głównego S. N. adw. Kazimierz Kowalski, prezes Rady Naczelnej S. N. prof. dr Władysław Polkierski, sekretarz generalny komitetu głównego S. N. red. Zygmunt Berzowski, wiceprezesi Zarządu Głównego S. N. dr Tadeusz Bielecki i dr Mieczysław Trajdos, oraz członkowie Zarządu Głównego: prof. dr Witold Staniszkis i red. Jędrzej Giertych. Ponadto obecne były liczne delegacje zarządów okręgowych i powiatowych

S. N. oraz poszczególni członkowie władz naczelnych Stronnictwa i wybitni jego działacze, m. i. prof. B. Wasiuński, były prezes Rady Naczelnej S. N., adw. Jan Dębski, b. oboźny O. W. P. i dr Jan Załuski.

Trumna na katafalku przybrana była kirem i mieczami Chrobrego. Na trumnie okrytej całunem o barwach narodowych położono sztandar łomżyński Stronnictwa Narodowego, obok trumny zaś złożono wieńce od Zarządu Głównego S. N., od zarządów okrę-

gowych warszawskiego, łomżyńskiego i wielu innych. Wokół katafalku stały sztandary i proporce S. N., dalej wszystkich organizacji łomżyńskich.

Po ukończonym nabożeństwie wyruszył kondukt na dworzec kolejowy łomżyński. Ekspertę z kościoła poprowadził ks. biskup sufragan łomżyński ks. dr Tadeusz Zakrzewski w licznej asyście duchowieństwa. Przed trumną niesiono kilkadziesiąt sztandarów i proporcji oraz bardzo liczne wieńce od przybyłych delegacji i miejscowego

społeczeństwa. Trumnę cały czas nieśli na barkach działacze S. N. i delegacje społeczeństwa. Za trumną postępował pp. Niklewiczowie z dziećmi, władze S. N., liczne delegacje z całego kraju i tłumy społeczeństwa łomżyńskiego.

Na dworcu trumnę złożono w wagonie-kaplicy, przybranej kirem, zieloną, emblematami narodowymi i mieczami Chrobrego.

Orkiestra grała marsza żałobnego. Przy jego dźwiękach o godz. 14.25 pociąg żałobny ruszył z Łomży.

Na wielu stacjach, m. i. w Sienawie, Wyszкові, Ostrołęce — delegacje obywatelstwa miejscowego złożyły hold szcążkom Wodza Narodu.

### W WARSZAWIE

Ogodz. 18.30 przybył na Dworzec Wileński pociąg, oczekiwany przez tłumy ludności, oraz liczne oddziały Str. Narodowego. Z dworca trumna ze zwłokami Romana Dmowskiego została przewieziona na plac Ronda Waszyngtona u wylotu parku Paderewskiego, gdzie wyznaczone było miejsce zbiórki dla wszystkich organizacji, które niezwykle licznie przybyły towarzyszyć Romanowi Dmowskiemu w Jego ostatniej drodze do stolicy. Kondukt żałobny ruszył z Ronda przez Most Poniatowskiego, Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, pl. Zamkowy do katedry św. Jana, gdzie trumna została złożona w kaplicy. Pochodowi żałobnemu towarzyszyły niezliczone tłumy publiczności.



Członkowie Stronnictwa Narodowego z placówki łomżyńskiej niosą trumnę swego Wodza na barkach



Z Drozdowa do Łomży jest 7 km drogi. Trumnę z ukochanym Wodzem wiozą chłopskie sanie



Trumnę wnoszą najbliżsi Mu z dworku w Drozdowie. Na przedzie kroczy ks. prałat Krysiak, spowiednik Zmarłego



W Łomży zwłoki przyjmuje J. E. ks. biskup Zakrzewski



W drodze do łomżyńskiej katedry

# Wywieszajcie sztandary biało-czerwone z krepą lub flagi żałobne!

# Prasa w pośmiertnym hołdzie R. Dmowskiemu

Prasa wszelkich odłamów politycznych w dalszym ciągu poświęca swe łamy Romanowi Dmowskiemu, składając Mu hołd pośmiertny:

## Nieśmiertelny lot przed narodem

Na łamach „Warszawskiego Dziennika Narodowego” sędziwy, znakomity pisarz, Władysław Jabłonowski, poświęca Dmowskiemu te słowa „zamiast wspomnienia, na które czas przyjdzie, gdy z serca ustąpi żal po stracie Przyjaciela”:

„...Już w czwartek, 29 grudnia, doznała mnie wieść o nagłym pogorszeniu w stanie zdrowia Romana, wskutek zapalenia płuc.

„Przez parę dni krążyła myśl moja nad Drozdowem w trosce i niepokoju o przebieg choroby. W dniu Nowego Roku, powróciwszy wieczorem do domu, opanowany złowrobnymi przeczućmi, długo nie mogąc usnąć — rozpamiętywałem wspólnie przebytą drogę życia.

„Nie wspominałem znakomitego polityka, twórcy potężnego ruchu narodowego, którego myślą jasną, trafną i płodną przostawałem, nieraz chwiejną i łamiącą się, myśl własną, oraz krzepiłem się w momentach zwątpienia — wspominałem jedynie najstarszego, drogiego przyjaciela, z którym dobry los związał mnie w latach „górnego i chmurnego” młodości, a przy którym stałem wiernie przez pół wieku, zarówno w dobrych i szczęśliwych, jak złych i gorzkich chwilach Jego żywota.

„...Wybiła północ... Niepokój mój wzrastał i nie dawał się żadnym wysiłkiem woli uśmierzyć. Zrezygnowany, odczułem naraz z nieodpartą siłą, iż Roman w tym czasie przekracza próg wieczności, że zgon Jego nastąpi.

„Jednocześnie z tą bolesną pewnością wtargnęła do duszy mojej z falą żalu po stracie przyjaciela — z taką samą gwałtowną mocą wspaniała, roznosząca światłość i ukojenie, cudowna zwrotka wielkiego poety:

„Jako żórawie, co łańcuch prowadzą,  
Świeńsze serca wylatują przodem.  
Umrą! — ich duchy lecą przed narodem!...”

„Nazajutrz potwierdziło się moje odczucie: Duch Romana Dmowskiego rozpoczął nieśmiertelny lot przed narodem — na wieki wieków!...”

## Chorągwi Wielkiej Polski

Lwowskie „Słowo Narodowe” za mieszczą pod tym tytułem artykuł prof. Stanisława Głabińskiego, gdzie m. i. pisze:

„Naturalne hasło, jakie się cisnęło na usta każdego Polaka, zjednoczenie całego narodu polskiego w jeden wspólny organizm polityczny, rzucona przez Ligę Narodową z Romanem Dmowskim na czele, nie przemówiła do przekonania ludzi, którym się wydawało, że należy z góry porzucić marzenia o odzyskaniu starego Gniazda Polski, Wielkopolski, Pomorza, Śląska, Gdańska i wybrzeża morskiego. Dla tych ludzi wystarczało hasło utworzenia „jakiejś Polski”, byle w niej znalazło się dla nich miejsce.

## Umarł wielki pisarz

(Dokończenie ze strony 2)

niem, czyni je świeżymi, udziela im — poezji. Poezji i — muzyki. Bo czyż to nie wspaniała fraza muzyczna ten ustęp: „Jestem Polakiem”, zorkiestrowana harmonijnie, o przedziwnej kadenencji i rytmice?...

Myśl, słowo, melodia... Czar pisarza, czar artysty...

Patrzę wstecz, w naszą przeszłość, i szukam twórcy, który byłby mu najbliższy. Widzę go już: Adam Mickiewicz. Ten, który powiedział, że „trudniej dzień dobrze przeżyć, niż napisać księgę”. Ten, który chciał, by poezja jego słowem się stała, i który, gdy stanęła przed nim wizja urzeczywistnienia idei, bez wahania zamienił poezję na czyn. Myślę, że Romanem Dmowskim musiały się radować duch Mickiewicza, iż w Nim znalazł swoje dopełnienie, iż w Nim nastąpiło ostateczne uwieńczenie jego własnych wysiłków.

Myśl stała się rzeczywistością, słowo stało się czynem, a pisarz — Budowniczym Państwa.

ALEKSANDER ROGALSKI

„I stała się rzecz, która kiedyś w przyszłości, gdy umilkną echa orientacji wojennych i dzisiejszych swarów partyjnych, pokrywać będzie rumieńcem wstydu oblicza młodych Polaków: oto w całym świecie nie było bezwzględniejszych, bardziej namiętnych wrogów hasła Wielkiej Zjednoczonej Polski, jak właśnie wśród niektórych ludzi mieniących się Polakami i narzucających się na opiekunów polskiej idei.

„Czyż nie było to bolesną i upokarzającą niespodzianką, gdy w czasie wielkiej wojny wystarczyła zapowiedź zaborców, że skłonni są przywrócić pod swoją kuratelą owe państewko Kongresowe do nowego życia, aby całe grupy Polaków z entuzjazmem i z wdzięcznością zwróciły się ku nim, a Chorążego jedynej idei narodowej obrzucili potwarzami i wyzwiskami?

„W tym krytycznym czasie Dmowski bronił w świecie nie tylko interesów Polski, ale także dobrego imienia Polski.

„Gdyby szło o Polskę małą, o stworzenie jakiegoś państewka buforowego w granicach Austrii, Niemiec lub Rosji, żadne z państw zachodnich nie przywiązywałoby było do tego większego znaczenia. Co innego Polska Wielka, Zjednoczona, mogąca zaważyć na szali przyszłych wypadków dziejowych,

## Niemiec o Romanie Dmowskim

Wartość obiektywności sądu podnoszą opinie nie przyjaciół, ale przeciwników. Pod tym względem znamienne są o Dmowskim opinie Niemców, przeciw którym było zwrócone ostrze politycznej działalności Dmowskiego, a którzy wyrażali się o Nim z wielkim szacunkiem i uznaniem. Prof. Walter Recke w książce pt. „Die polnische Frage als Problem der europäischen Politik“ (Berlin 1927) pisze m. in.:

„Dopiero klęska militarna Niemiec wytworzyła możliwość utworzenia

państwa polskiego w tych rozmiarach, jak to było planowane przez wrogów Niemiec. Lecz i wówczas nigdy by Polska nie powstała w tych rozmiarach, jakie teraz posiada, gdyby nie był znalazł się człowiek, który przez umiejętną pracę położył fundamenty pod to państwo, a następnie z uporem i bez wytchnienia pracował nad rozbudową jego formy. Trudno dość wysoko ocenić znaczenie polityka Romana Dmowskiego dla powstania współczesnego państwa polskiego”.

„Dmowski za życia nie doczekał się powszechnego zrozumienia i uznania w kraju dla wielkiej idei, która zapewniła tryumf narodowi. Zrozumiała ją jednak młodzież polska, zrodzona w atmosferze wolności, i przyjęła — jako swoje — hasło Wielkiej Polski. Może więc Chorągwi Wielkiej Polski spocząć spokojnie. Jego sztandar zwycięski jest w dobrych rękach.”

## Wszystko, co robił, robił dla Polski

„Głos Narodu” poświęca Dmowskiemu następujące myśli:

„Roman Dmowski nie był człowiekiem partii. Mył się ci, którzy w Nim widzą jedyne przywódcę Obozu Narodowego. Był On zbyt wielką postacią historyczną, zbyt wielką odegrał rolę w dziejach Polski w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, by można było o-

państwa polskiego w tych rozmiarach, jak to było planowane przez wrogów Niemiec. Lecz i wówczas nigdy by Polska nie powstała w tych rozmiarach, jakie teraz posiada, gdyby nie był znalazł się człowiek, który przez umiejętną pracę położył fundamenty pod to państwo, a następnie z uporem i bez wytchnienia pracował nad rozbudową jego formy. Trudno dość wysoko ocenić znaczenie polityka Romana Dmowskiego dla powstania współczesnego państwa polskiego”.

Ten sąd bardzo wiele mówi.

## Interwencja u min. spraw wewn. w sprawie flag o barwach narodowych

**Warszawa. (Tel. wł.) Poruszona przez „Orędownik” sprawa utrudnień czynionych przez policję w dekorowaniu domów flagami o barwach narodowych (biało-czerwonych) znalazła silny oddźwięk w prasie warszawskiej i wileńskiej. W sprawie tej nastąpiła interwencja u ministra spraw wewnętrznych. Otrzymało zapewnienie, że wypadki usuwania sztandarów o barwach narodowych już się nie powtórzą.**

## Używanie flag o barwach narodowych prawnie dozwolone

**Zarządzenia co do usuwania flag narodowych przestępstwem z art. 286 k. k.**

W związku z zaskazanymi w Poznaniu i na obszarze naszego województwa i wykonywanymi przez policję nakazami odnośnych władz administracyjnych co do usuwania chorągwi narodowych, wywieszanych dla złożenia hołdu Romanowi Dmowskiemu, otrzymujemy z kół prawniczych poniższe wyjaśnienie:

Sprawa godła i barw państwowych polskich jest unormowana dekretem z 13 grudnia 1927, zmienionym w r. 1930, 1933 i 1937. Osobom prywatnym według ustawy z 3 marca 1937 nie wolno używać godła państwowego, oznaki władzy państwowej, bandery handlowej morskiej, znaku pocztowego oraz flagi niewojennych — statków państwowych. Godłem państwowym jest herb, którym jest wizerunek orla białego, oraz chorągiew Rzplitej, przysługująca wyłącznie Prezydentowi. Oznakami władzy państwowej są herb i odpowiedni napis. Tu należy także pieczęć z orłem państwowym, której osobie prywatnej nie wolno użyć. Obok godła i oznak władzy nasze prawo rozróżnia „barwy państwowe”, którymi są kolory biały i czerwony.

Używanie „barw państwowych”, czyli po prostu chorągwi narodowych, jest do-

zwolone. Nie ma żadnego przepisu prawnego, na którym można by oprzeć nakaz usunięcia wywieszanej z ważnego powodu chorągwi. Stwierdza to również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, pisząc w okólniku nr 64 z 7. 11. 1935 do podległych sobie władz, że „używanie przez osoby i instytucje prywatne zarówno herbu państwowego względnie orla państwowego, tak w dawnej, jak w nowej stylizacji, jak również barw państwowych, poza wypadkami objętymi zakazem, jest dozwolone”. Które zaś wypadki są objęte zakazem, o tym mówimy wyżej w sposób zupełnie wyczerpujący.

W tym prawnym stanie rzeczy musimy z całym spokojem stwierdzić, że wydawany przez władze administracyjne nakaz usuwania chorągwi nie znajduje uzasadnienia w obowiązującym prawie.

Należy w każdym wypadku takiego prawnie nieuzasadnionego żądania władzy domagać się zarządzenia na piśmie, także od posterunkowego, by móc poczynić dalsze kroki o przekroczenie władzy w myśl art. 286 k. k.

Z tych powodów za wywieszenie chorągwi z racji zgonu Romana Dmowskiego nikt nie może być pociągany do odpowiedzialności.

K. S.

graniczać Go do ram partyjnych. Roman Dmowski wznosił się ponad partię, a wszystko, co robił, robił dla Polski...

„Nie czas jest dziś wydawać sąd o nieśmiertelnych zasługach Romana Dmowskiego. Był On jako ten oracz, który rzuca ziarno w glebę. Z ziaren, które posiał Wielki Patriotą, tylko niektóre wydały plon za Jego życia; wiele ziaren zaledwie kiełkuje, a wyda plon dopiero w przyszłych pokoleniach. Bo też pisząc swe dzieła, myślał Roman Dmowski o tych właśnie przyszłych pokoleniach.

„Jeżeli Roman Dmowski miał za życia wielu przeciwników, to tylko dlatego, że nie wszyscy Go rozumieli. Idee, które głosił, zbyt były nowe i świeże, by mogły od razu trafić na grunt podatny.

„Dmowski stał na stanowisku, że nie wystarczy niepodległość odzyskać, trzeba umieć tę niepodległość utrzymać. Polska zaś może utrzymać swój byt państwowy tylko wtedy, jeśli będzie Wielka. Dlatego też Dmowski postawił przed Narodem ideał Wielkiej Polski i nakazał dążyć do tego ideału.

„Polska może być wielką tylko wtedy, gdy wewnątrz będzie silna. Tylko naród, oparty o zasady religijne i moralne, naród praworządny i gospodarny, może tworzyć potężne państwo.

„Wiekopomną zasługą Romana Dmowskiego jest, że wyrwał młode pokolenie pęt obojętności religijnej i materializmu. Na Zjeździe Katolickim w Poznaniu w roku 1926 powiedział Dmowski:

„Polska musi stanąć na mocnych podstawach religijnych, idee katolickie szerzyć muszą wszyscy, którym droga jest przyszłość.”

„W książce pt. „Kościół, naród i państwo”, wydanej w r. 1927, Dmowski zaznacza ścisłą łączność idei narodowej z katolicyzmem i stwierdza, że religia nie jest wyłącznie sprawą jednostki, lecz sprawą narodu. Niezwykle doniosłe znaczenie ma Jego wskazanie, że w życiu publicznym obowiązuje moralność katolicka.

## Prasa zagraniczna o R. Dmowskim

„Morgenzeitung” z dnia 3 stycznia pisze o zgonie „wybitnego polityka i pisarza politycznego Polski” i podaje dłuższy życiorys, ten sam, który podały niektóre polskie pisma, tłumacząc go — zresztą z błędami rzeczowymi — z niemieckiej broszury o Dmowskim.

„Berliner Tageblatt” w wydaniu głównym z 3. 1. pisze, że ubył nie tylko wódz wielkiej opozycyjnej prawicowej partii w Polsce, ale i jedna z jej najbardziej znanych osobistości politycznych. „Znane jest polskie przeciwieństwo rosyjskiej orientacji Dmowskiego — podkreśla dziennik niemiecki — największe wpływy miała i ma w Wielkopolsce i na Pomorzu. W polityce zagranicznej Dmowski należał do szermierzy tradycyjnego zblżenia Polski z Francją i „rezerwy” wobec Niemiec.

„Lidove Noviny” z 3. 1. przynoszą dłuższy artykuł pt. „Roman Dmowski zmarł — Bojownik o wolność Polski”. W przeciwieństwie do lakonicznej i nie mówiącej depechy zagranicznej PAT, czeski dziennik drukuje długie i bardzo sprawiedliwe wspomnienie o Zmarłym.

„Roman Dmowski należał do najwybitniejszych polskich mężów stanu na szerszym forum europejskim, którego polityczne kulisy znakomicie znał, w którym miał liczne stosunki i od którego się ustawicznie uczył. Był potężną polityczną indywidualnością, u której imponował nie tak cały kierunek, przynależność polityczna i jednorazowe objawy taktyki, jak bogata erudycja, ideowe poglądy, powaga myśli i konsekwencja programowa. Tych jego zawsze aktywnych zdolności nie zapierali mu nawet jego polityczni przeciwnicy, z którymi ścierał się często bardzo ostro. Doznał często tej walki... Po wojnie ustąpił z czynniejszego życia, gdyż nie było dla niego miejsca na oficjalnym stanowisku, do którego uprawniała go jego polityczna przeszłość...”

Dalej piszą m. in. „Lidove Noviny” o pochodzeniu „rzemieślniczym” Dmowskiego, który „zetknął się w młodości z częścią z warstwami ludowymi, niż mu to skłonny przypisywał jego przeciwnicy”. Następuje życiorys napisany ze zdumiewającym znanstwem działalności Wielkiego Polaka.

# Echa żałobne z kraju

## Woda morska w szkatule do grobu Wielkiego Zmarłego

Gdynia. (Tel. wł.) Uroczystości żałobne do Warszawy wyjechała z Gdyni pociąg popularny, który zatrzyma się po drodze w kilku miastach pomorskich. Na pogrzech śp. Romana Dmowskiego wyjeżdża z Gdyni bardzo liczny zastęp narodowców. Członkowie S. N. z Gdyni zawiozą do Warszawy ziemię nadmorską i wodę morską w srebrnej szkatule.

## W Łodzi

Łódź. (Tel. wł.) W dzisiejszy czwartek J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński, ordynariusz diecezji łódzkiej, odprawił mszę św. żałobną za duszę Romana Dmowskiego w kościele św. Stanisława Kostki.

W stallach prezbiterium zajęli miejsca członkowie kapituły katedralnej i liczne duchowieństwo świątyni, rzeszście oświetlona, wypełniły tłumy społeczeństwa łódzkiego. Wokół katafalku, okrytego sztandarem, zeromadziły się poczty sztandarowe „Sokoła”, Narodowej Organizacji kobiet katolickich związków młodzieży, Związku Hallerczyków, Zw. Dobroczków oraz wszystkich kół Stronnictwa Narodowego w Łodzi.

Na nabożeństwo m. l. przybyli: prezes Bolesław Kotkowski i cały narodowy komitet obchodu żałobnego, Zarząd Okręgowy S. N. na czele z prezesem adw. Sz wajdlerem, kpt. Grzegorzakiem i Antonim Czernikiem, prezes Akcji Katolickiej prof. Zygmunt Podgóski, prezes Meżów Katolickich adw. dr Edward Prądyński, przew. Paulina Roszkowska, prezes Związku Dobroczków Micher, prezes Zw. Okręg. Pracy Polskiej H. Szule, mgr Jan Wyganowski i prezesi wszystkich kół S. N.

Wspaniałą, natchnioną mowę pogrzebową wypowiadał znakomity kaznodzieja, proboszcz katedry ks. prałat Jan Cesara. Mowa wywarła na zgromadzonych wstrząsające wrażenie, wyrывая z piersi szloch.

## W Kielcach

Kielce. (Tel. wł.) Na wieść o zgonie Romana Dmowskiego narodowe Kielce okryły się głęboką żałobą. Wiele osób nosi na rękawach żałobne opaski. Na balkonie lokalu zarządu okręgowego Str. Nar. wywieszono żałobną chorągiew. Odwołano w mieście szereg zabaw. M. l. odwołano zabawę w salach „Bristolu” Tow. Gimn. „Sokół”.

Zarząd Okręgowy Str. Nar. w Kielcach wystosował do Zarządu Głównego w Warszawie depeszę następującej treści:

„Dotknięci ciosem, jaki spotkał Naród Polski przez zgon śp. Romana Dmowskiego, ślubujemy stać i trwać nieugięcie w walce o zrealizowanie idei Wielkiej Polski, której Zmarły nasz Wódz całe swe życie poświęcił.”

Na uroczystości pogrzebowe wyjeżdża z Kielc do Warszawy liczna delegacja Stronnictwa Narodowego. Wyjazd nastąpi prawdopodobnie w piątek w południe. (pr.) w południe.

## W Radomiu

Radom. (Tel. wł.) p. Wiadomość o śmierci Romana Dmowskiego, społeczeństwo radomskie przyjęło z najgłębszym bólem. Zarząd Okręgowy Str. Narodowego w Radomiu zwołał w dniu 3 bm. radę powiatową celem opracowania programu uroczystości żałobnej w Radomiu. Przed przystąpieniem do obrad wysłano do głównego zarządu Stron. Nar. w Warszawie depeszę kondolencyjną.

Przed lokalem Stron. Nar. wywieszono flagę i portret Wodza Romana Dmowskiego.

Zarząd Stron. Nar. czyni usilne starania o uruchomienie pociągu popularnego na uroczystości żałobne w Warszawie. Gdyby jednak władze kolejowe pociągu nie uruchomiły, wielka ilość mieszkańców naszego miasta z władzami Stronnictwa na czele wyjedzie z Radomia pociągami osobowymi.

Niezależnie od osobistego wzięcia udziału w pogrzebie, w dniu 5 stycznia rb. w kościele Opieki N. M. P. o godz. 10 odbyło się nabożeństwo żałobne za spój duszy śp. R. Dmowskiego, na które stawilo się niezwykle licznie społeczeństwo miejscowe. W

nieudziele 8 bm., w sali Kongresowej odbędzie się uroczysta akademія żałobna ku czci Romana Dmowskiego.

## Na Jasnej Górze

Częstochowa. (Tel. wł.) W czwartek o godz. 11 odbyło się w Bazylice Jasnogórskiej nabożeństwo żałobne za spój duszy śp. Romana Dmowskiego, urządzone staraniem Zarządu Okręgowego Stronnictwa Narodowego.

Uroczystą mszę św. celebrował generał zakonu oo. paulinów, o. Pius Przeździecki w asyście kilku księży. W na-

na Dmowskiego, zebrał się w Pabianicach powiatowy zarząd Stronnictwa Narodowego pow. łaskiego, celem złożenia hołdu pamięci Wielkiego Polaka.

Następnie wydano zarządzenie do wszystkich kół stronnictwa powiatu w sprawie 6-tygodniowej żałoby oraz odprawiania do dnia 15 bm. we wszystkich ośrodkach kół nabożeństw i akademij żałobnych.

W Pabianicach koła im. Stanisława Waclawskiego i Bolesława Chrobrego odbyły żałobne zebrania.

Kondolencje żałobne wysłał zarząd

## KOMITET NARODOWY POLSKI W PARYŻU



Od lewej do prawej siedzą: Maurycy hr. Zamoyski, Roman Dmowski, Erazm Piltz. — Stoją: Stanisław Kozicki, Jan Jordan Rozwadowski, Konstanty Skirmunt, Franciszek Fronczak, Władysław Sobański, Marian Seyda, Józef Wielowieyski

bożeństwo wzięli udział J. E. ks. biskup Zimnik. Piękne i wzruszające kazanie o wielkości Romana Dmowskiego wygłosił o. Alfons Jędrzejewski.

Przed trumną ustawili się kirem spowite proporce kół Stronnictwa Narodowego, sztandary „Sokoła”, Hallerczyków, Akcji Katolickiej i wiele organizacji.

Cała Bazylika Jasnogórska wypełniła się tłumem narodowego społeczeństwa. W środku kościoła ustawiony był katafalk, okryty flagami o barwach narodowych i dużymi mieczami Chrobrego. Wokół katafalku pełnili straż członkowie Stronnictwa Narodowego.

Częstochowa. (Tel. wł.) Z powodu żałoby po zgonie Romana Dmowskiego Tow. Gimn. „Sokół” odwołało zapowiedzianą na wczoraj uroczystość „Opłatką”, połączone z tańcówką.

Z tego samego powodu odwołała „Praca Polska” przedstawienie, zakupione w Teatrze Miejskim.

## Ulica Dmowskiego w Bydgoszczy

Dowiadujemy się, że Klub Narodowy w Radzie Miejskiej w Bydgoszczy wystąpi na wtorkowym posiedzeniu Rady Miejskiej z wnioskiem o przemianowanie ul. Mostowej na „Ulicę Romana Dmowskiego” oraz mostu przy tej ulicy na „Most Dmowskiego”. Niewątpliwie wniosek ten uzyska jednomyślną aprobatę wszystkich radnych miasta Bydgoszczy.

## We Włocławku

Włocławek. (Tel. wł.) Onegdaj odbyło się zebranie Str. Narodowego we Włocławku. Zebranie zagał prezes okręgu A. Michałowski, przedstawiając sylwetkę śp. R. Dmowskiego. W serdecznych słowach, nacechowanych głębokim bólem prez. Michałowski omówił znaczenie dziejowe postaci Wielkiego Polaka. Po tym przemówieniu uczczono pamięć R. Dmowskiego jednominutową ciszą.

Siedziba S. N. została przybrana emblematami narodowymi, flagami i portretem R. Dmowskiego, udekorowanym krepą.

## W Pabianicach

Pabianice. (Tel. wł.) Krótko po dojściu do Pabianic bolesnej wiadomości o śmierci Wodza Narodu, śp. Roma-

powiatowy Stronnictwa Narodowego, b. Klub Radnych Narodowych w Pabianicach oraz Związek Zawodowy „Praca Polska”.

W czwartek wyjechała do Drozdowa delegacja powiatu łaskiego ze sztandarami, w sobotę zaś rano wyjeżdża do Warszawy większa grupa osób.

## W Koronowie

W sobotę koło koronowskie Stronnictwa Narodowego urządza w kościele po-Cysterskim uroczyste nabożeństwo za duszę śp. Romana Dmowskiego.

Wieczorem odbędzie się w Koronowie uroczysta akademія ku czci Zmarłego Wodza Narodowej Polski. Referat o Romanie Dmowskim wygłosi mgr Kazimierz Szlapka, delegat zarządu S. N. z Bydgoszczy.

## W Mielcu

Mielec. (Tel. wł.) Stronnictwo Narodowe i cały narodowy Mielec okryte są głęboką żałobą. Staraniem Stron. Narodowego odbędzie się w sobotę, 7 bm., o godz. 7.30 nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym Św. Mateusza.

## W Opatówku

Opatówek. (Tel. wł.) We wtorek ub. odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego w Opatówku, na którym uczczono pamięć i zasługi ukochanego Wodza jednominutowym milczeniem. Uchwalono zamówić mszę św. żałobną za spój duszy Romana Dmowskiego.

Dalsze uroczystości zostaną urządzone w porozumieniu z zarządem okr. Stron. Narodowego w Kaliszu. (i)

## Kupiectwo m. Poznania w hołdzie żałobnym

Prasa poznańska ogłasza poniższy komunikat komitetu porozumiewawczego stowarzyszeń kupieckich miasta Poznania:

„Śmierć Romana Dmowskiego pogrążyła cały naród polski w głębokim smutku i żalu. Odszedł bowiem Człowiek, który swe życie ściśle związał z historią Polski, dla Niej jedynie i wyłącznie żył i pracował.

„Śp. Roman Dmowski, duchowy Wódz narodu i jego Wychowawca włożył cały swój wysiłek w odbudowanie i odzyskanie niepodległego bytu państwowego, w głównej mierze przyczynił się do wcielenia naszych

ziem zachodnich do Rzeczypospolitej. „Nad Jego mogiłą kupiectwo poznańskie, łącząc się z całym narodem, składa należny hołd zmarłemu Wychowawcy i najlepszemu Synowi Ojczyzny.

„Niżej podpisany komitet apeluje gorąco do ogółu kupiectwa poznańskiego, by uczcił zasługi wielkiego Meża Stanu przez wywieszenie chorągwi żałobnych oraz zamknięcie — na znak żałoby — przedsiębiorstw handlowych w sobotę, dnia 7 bm. od godz. 10 do 11, w którym to czasie odbywać się będzie uroczyste nabożeństwo żałobne w Kolegiale Parnej, w którym zechcą wziąć udział koledzy wraz z rodzinami i personelem.

Pod wezwaniem tym następują podpisy przedstawicieli wszystkich bez wyjątku organizacji kupieckich miasta Poznania.

## Rzemieślnicy Poznania w hołdzie Dmowskiemu

Zrzeszone organizacje rzemieślnicze miasta Poznania ogłosiły następujący apel:

„Komitet porozumiewawczy poznańskich Towarzystw Przemysłowo-Rzemieślniczych zwraca się na tej drodze z apelem do członków towarzystw, zrzeszonych w Komitecie, by „w dniu pogrzebu Wielkiego Syna Polski, śp. Romana Dmowskiego, wywiesili sztandary żałobne,

„zamknęli — na znak żałoby — swe przedsiębiorstwa i warsztaty w godz. od 10 doll, tj. w czasie, w którym odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę śp. Romana Dmowskiego „i wzięli udział jak najliczniejszy w tym nabożeństwie”.

Apel podpisałj przedstawiciele wszystkich organizacji rzemieślniczych w Poznaniu.

## Telgramy kondolencyjne

Warszawa. (Tel. wł.) W dalszym ciągu z powodu zgonu Romana Dmowskiego napływają pod różnymi adresami depesze kondolencyjne.

Konsulat Królestwa Jugosławii nadał na ręce redakcji naszego pisma następujące pismo kondolencyjne:

Podobało się Najwyższemu powołać do Siebie śp. Romana Dmowskiego jednego z najwięcej zasłużonych szermierzy o Wolność, Odbudowę, Zjednoczenie i Odrodzenie Polski — walczącego od pół wieku słowem, piórem i czynem „O Waszą i Naszą Wolność”. Zeszedł do Wieczności mąż niepospolitych zasług nie tylko dla własnego kraju i społeczeństwa, ale również dla ludzkości w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Dlatego, odczuwając wielką stratę kraju i boleść najszerzych warstw społeczeństwa, pozwalam sobie przesłać wyrazy najgłębszego żalu i najszczerzego współczucia.

(—) Marcel Scheffs, konsul.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Lehr-Splawiński telegrafuje:

— Składam hołd ceniom Romana Dmowskiego, współtwórcy Polski Odrodzonej.

(Ciąg dalszy na stronie 6)



Do ogólnego nastroju żałoby społeczeństwa poznańskiego dostosowano wygląd miasta. Ze wszystkich domów, balkonów i okien zwisają flagi żałobne

# W Anglii przewidują zwycięstwo gen. Franco

**Nagły powrót Chamberlaina i Halifaxa do Londynu — Zaniepokojenie lewicy angielskiej**

(d) Londyn. (ATE). Chamberlain i lord Halifax powrócili niespodziewanie do Londynu. Na Downing Street podkreślają, że obaj ministrowie zdecydowali opuścić swe miejsca wycieczkowe w hrabstwie Essex, wzgl. Yorkshire wskutek nagłej zmiany atmosferycznej.

Pomimo takiego uzasadnienia ze strony urzędowej, tujejsze koła polityczne przypisują niespodziewanemu powrotowi obu ministrów do Londynu wielkie znaczenie. Przypuszczają, że pewne konkretne propozycje w sprawie hiszpańskiej i śródziemnomorskiej łącznie ze zbliżającym się terminem wyjazdu do Rzymu, skłoniły obu ministrów do wcześniejszego powrotu.

## Sprawa Hiszpanii

Zagadnienie hiszpańskie staje się obecnie w Londynie przedmiotem szczególnej uwagi, zwłaszcza po ostatnich walnych zwycięstwach wojsk narodowych. Różne wieści półoficjalne zdają się wskazywać niedwuznacznie na zamiar rządu angielskiego skierowania polityki hiszpańskiej na nowe tory. Premier od kilku dni jest interpelowany z najrozmaitszych stron, aby ujawnił tematy narad rzymskich, zwłaszcza w odniesieniu do sprawy hiszpańskiej, która z całą pewnością będzie dyskutowana w czasie pobytu obu ministrów w stolicy Włoch.

Angielskie koła lewicowe nie ukrywają swych obaw co do naruszenia status quo w zachodniej części Morza Śródziemnego na niekorzyść Francji i Anglii w wypadku ostatecznego zwycięstwa gen. Franco. Z tego też powodu postępy ofensywy wojsk narodowych w Hiszpanii śledzone są z tak olbrzymim zainteresowaniem.

Premier Chamberlain i lord Halifax opuszczają Londyn we wtorek rano. W podróży do Rzymu będą im towarzyszyli następujący dostojnicy: sir

Aleksander Cadogan — stały podsekretarz stanu w Foreign Office, Maurice Ingram — dyrektor departamentu śródziemnomorskiego w Foreign Office, lord Douglas — sekretarz parlamentarny premiera oraz prywatni sekretarze Chamberlaina i lorda Halifaxa.

Znowu o mnie mówią!



Nic dziwnego! — Panie często o mnie rozmawiają zwłaszcza podczas takiej pogody, chwytając krem NIVEA jako najlepszy środek przeciw zacerwienieniu i popękaniu skóry. I mają słuszną rację, bo: — jedynie NIVEA zawiera Euceryt, środek wzmacniający skórę.

Tylko w znanych oryginalnych opakowaniach w cenie od zł. 0.40-2.50

## „Czerwoni“ przyznają się do porażki

**Uporczywe walki nad rzeką Segre — Nawet więźniowie pój- dą na front**

(d) Salamanca (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco podaje, że wojska nacjonalistyczne zajęły Monsois, Marcobau, Artesa de Segre i kilka szczytów, m. in. Torrax w Castellote Campo. Na odcinku Castell nieprzyjacieli ścigani byli aż do Artesa de Lerida.

Nieprzyjacieli stracił kilkuset zabitych, ilość zaś jeńców przekracza 2.500. Wśród jeńców jest kilku komisarzy politycznych.

(d) Barcelona (PAT). Komuni-

kat Ministerstwa Obrony podaje, że dywizje włoskie, które podczas natarcia w strefie Castell na froncie wschodnim poniosły straty przekraczające 2 tys. ludzi, kontynuowały ofensywę. Udało im się nieznacznie poprawić swe linie.

Rząd republikański rozważa obecnie projekt zwolnienia więźniów liczących powyżej 60 lat. Z zarządzenia tego skorzysta 1.447 więźniów, w tym 125 kobiet.

## Rewizyty

(d) Warszawa (Tel. wł.) Pogłoski o przyjeździe min. Litwinowa nie sprawdzają się. Natomiast potwierdza się doniesienie o wizycie Ciano oraz rozeszły się wieści, jakoby min. Ribbentrop miał rewizytować min. Becka już w połowie stycznia. (w)

## Lato w Argentynie

(d) Buenos Aires (ATE) Nad Argentyną przeszła ostatnio niezwykle fala upałów. W stolicy notowano 37 stopni C, a w północnej prowincji Tucuman nawet 46 stopni ponad 0.

## Telegramy kondolencyjne

(Ciąg dalszy ze strony 5)

Zarząd Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych:

— Wobec zgonu Wielkiego Męza Stanu, Myśliciela i Wychowawcy, przejęci żalem oddajemy hołd Jego wielkim zasługom.

(—) Tatarkiewicz. (—) Mikułowski.

Zarząd Główny Związku Oficerów w stanie spoczynku:

— Wstrząśnięci do głębi bolesną stratą, jaką poniosło państwo polskie z powodu śmierci Romana Dmowskiego, Wielkiego Polaka, Twórcy Zjednoczonej Niepodległej Polski, chylimy czoła przed Jego trumną i przesyłamy Stronnictwu Narodowemu wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd:

(—) Leonard Skierski, gen. dyw. w st. sp. Prezes

(—) Jan Jodko, pułkownik k. k. w. s. s. Sekretarz

Na wieść o zgonie Twórcy nowoczesnej myśli narodowej i założyciela Obozu Wielkiej Polski łączymy się z całym młodym pokoleniem w żałobie.

Za redakcję „Falangi“:

Jerzy Rutkowski, Witold Staniszkis, Wojciech Wasutyński.

Koła młodzieży szkół średnich wysłały następujący telegram:

— Niewysłowiony ból zatargał sercami młodzieży szkolnej Ziemi Zachodnich.

Odszedł w zaświaty nasz ukochany Wychowawca i Wódz Duchowy. On uczył nas, że dla świętej sprawy narodowej trzeba umieć się poświęcać. On wskrzesił wspaniałą, wieczną ży-

wą myśl polityczną Chrobrego, On wskazał na Ziemię Zachodnią, ziemię macierzyste Polski, jako trzon i tworzywo Jej wielkości.

Dzisiaj Temu, który był, jest i będzie zawsze symbolem Wielkości Ducha i Czynu, rycerską składamy przysięgę, że walczyć będziemy do ostatniego tchu o zwycięstwo Jego Idei w życiu Polski.

Młodzież szkół średnich Ziemi Piastowskich: Wielkopolskiej, Pomorskiej i Śląskiej.

Zarząd Główny Stron. Narodowego Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17.

Poruszeni do głębi serc śmiercią Wielkiego Wychowawcy Młodego Pokolenia, Romana Dmowskiego, łączymy się w bolesnej żałobie Narodu.

Akademickie Koło Harcerskie w Poznaniu.

Łódź, 5. 1. — Jak się dowiadujemy, wczoraj obradowała rada delegatów młodzieży akademickich szkół, która po referacie p. Kononowicza, który zobrazował ogrom działalności Romana Dmowskiego, postanowiła wysłać delegację na pogrzeb oraz uchwaliła wysłanie następującej depechy:

Zarząd Główny Stron. Narodowego Warszawa, Al. Jerozolimskie 17

Zebrań delegacji akademickich kół łódzian przesyłają wyrazy głębokiego współczucia z racji zgonu Wodza Narodu i Wskrzesiciela państwa polskiego Romana Dmowskiego.

Rada delegatów kół akademickich.

Zarząd Główny Związku Polskiego:

— Z powodu nieoczekiwanej śmierci Wielkiego Syna Polski, niestrudzonego bojownika ruchu narodowego,

## Dr med. H. ZIOMKOWSKI

specj. chorób skór. wener. moczopięciowych  
Łódź, Sierpnia 2, tel. 118-33.  
Przyjmuje 9-12 i 3-9. W niedzielę 9-12.

N 5002

oraz wielkiego opiekuna idei unarodowienia życia gospodarczego w Polsce, śpieszmy przylączyć się do głębokiego żalu, jaki dotknął wszystkich Polaków.

(—) Władysław Mieczkowski.

Zarząd Główny S. N. w Warszawie „Młodzież prawnicza Uniwersytetu Poznańskiego dotknięta głęboką żalobą z powodu zgonu Wielkiego Polaka, Wskrzesiciela idei Chrobrego i Twórcy Państwa Polskiego, sp. Romana Dmowskiego, łączy się w smutku z całym narodem polskim“.

Za Zarząd

Koła Prawników i Ekonomistów U. P. Magister Roman Łaniecki — prezes.

Młodzież Wszepolska we Lwowie:

— Przesyłamy najgłębsze wyrazy żalu, jaki przeniknął nasze serca na wieść o zgonie Prezesa Romana Dmowskiego, najlepszego Syna naszego Narodu, który był zawsze dla nas przykładem jak żyć dla Polski należy. Równocześnie składamy zapewnienie zwiększenia wysiłków dla zbudowania narodowej Pol-

## Ubezpieczalnie Społeczne w walce z gruźlicą

Na terenie całej Polski odbywają się, jak co roku „Dni Przeciwigruźlicze“. W okresie tym od 6 do 8. bm. Towarzystwa Przeciwigruźlicze apelują do ofiarności społeczeństwa, które drobnymi datkami za specjalne znaczki zasila fundusz na walkę z gruźlicą.

W Polsce umiera rocznie 80 tysięcy, a cierpi na gruźlicę blisko milion osób. W samej Warszawie spośród 2.500 zgonów na choroby zakaźne w ciągu roku na gruźlicę przypada 2.000.

Walka z tą najstraszniejszą z chorób społecznych wymaga ogromnych wysiłków i ogromnych zasobów finansowych. Na walkę tę łoży państwo, łoży samorząd, łoży też Ubezpieczalnie Społeczne.

W okresie, w którym szerokim echem rozjeżdża się w społeczeństwie apel o pomoc w walce z gruźlicą, w którym będzie ono szczególnie zainteresowane wynikami dotychczasowej akcji, jak również projektami na przyszłość, warto wspomnieć o działalności na tym odcinku ubezpieczeń społecznych.

Nie wszystkim może wiadomo, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych od paru lat przystąpił do organizowania tzw. „frontu przeciwigruźliczego“, że prowadzi intensywną akcję zarówno profilaktyczną, jak i leczniczą wśród ubezpieczonych chorych na choroby płucne. Z prowizorycznych obliczeń wynika, że wydatki na walkę z gruźlicą sięgają około 13% wszystkich wpływów. W chwili obecnej 20% wszelkich zasiłków wypłacanych ubezpieczonym utrzymują ubezpieczeni chorzy na gruźlicę.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych realizując swój „front przeciwigruźliczy“ przede wszystkim wielki nacisk kładzie na rozbudowę sanatoriów przeciwigruźliczych. Niewystarczająca liczba łóżek sanatorijskich uniemożliwia bowiem przeprowadzenie racjonalnej walki z gruźlicą. Bardzo wiele wypadków nie nadaje się do leczenia otwartego, ambulatoryjnego. Chorzy ci, bądź ze względów na swój zły stan zdrowia, bądź warunki materialne, lub rodzinne, winni być na pewien okres umieszczeni w sanatorium. Tymczasem zbyt mała liczba łóżek sanatorijskich przyczynia się z jednej strony do tego, że chorzy ci muszą wyczekiwać w kolejce na przydział, lub też przebywają w sanatoriach zbyt krótko, gdyż miejsce ich potrzebne jest dla następnego chorego.

Rozbudowa sanatoriów przeciwigruźliczych instytucji ubezpieczeń społecznych rozpoczęta została w roku 1937. Planem rozbudowy objęte zostały następujące sanatoria: w Bystrzy na Śląsku (budowa nowego pawilonu na 180 łóżek), w Worochcie (powiększenie pawilonu o 94 łóżka), w Tuszyńku pod Łodzią (dwa nowe pawilony na 400 łóżek). Ponadto nowe sanatoria powstają w Nowojelni pod Nowogrodkiem (na 100 łóżek), w Kruku pod Gostyninem (na 424 łóżka) i w Otwocku (na 424 łóżka).

Po zrealizowaniu całego planu rozbudowy Ubezpieczalnie Społeczne rozporządzą będą 3.640 łóżkami dla chorych gruźliczych. Wprawdzie, jak obliczono, potrzeba by 5.000 łóżek (przyjmując normy stosowane na zachodzie Europy; t. zn. jedno łóżko na tysiąc mieszkańców), lecz nie należy zapominać, że liczba 3.640 łóżek stanowi sześciokrotny wzrost liczby łóżek dla ubezpieczonych w porównaniu z rokiem 1935.

Ubezpieczalnie Społeczne rozbudowują nieustannie akcję profilaktyczną w walce z gruźlicą, rok rocznie zwiększają liczbę dzieci wysyłanych na kolonie lecznicze i wycieczkowe, prowadzą prewenteria, przychodnie itp., co właśnie podkreślić należy w okresie „Dni Przeciwigruźliczych“.

n 4753

ski, której Bóg Wszechmogący doczekać Mu się nie pozwolił.

Do Zarządu Głównego

Stronnictwa Narodowego

Łącząc się z całym Narodem Polskim w serdecznym bólu po stracie Największego Polaka i Wodza duchowego młodzieży akademickiej, sp. Romana Dmowskiego — Korpus Studentów Uniwersytetu Poznańskiego „Zawisza Czarny“ pochyła czoła przed Majestatem tej drogiej nam Trumny i ślubuje wychowywać nadal swych członków w myśl wskazań i idei wielkiego Wychowawcy Narodu, która żyć w nas będzie zawsze, jako drogowskaz do ideału prawdziwego obywatela i Polaka!

Za Prezydium:

Zdzisław Mitkiewicz, w z. kanclerz Zenon Tomaszewski, prezes.

## ZAWIADOMIENIE

Niniejszym zawiadamiam P. P. Czytelników, że wczoraj otworzyłam, w ŁODZI, przy ul. Przejazd Nr. 15 vis a vis Poczty sklep galanteryjny p. f.

## G. PENCZKOWSKA

zaopatrzonej w duży wybór artykułów galanteryjnych jak: koszule męskie, damskie, pullovery, pończochy, skarpetki, krawaty oraz komplety dziecięce do chrztu, l. t. p. Niskie ceny. Grzeczna obsługa.

# Sprawy żydowskie w Europie

## Balamutny memoriał żydowskiego Komitetu Kolonizacyjnego w Warszawie

(d) Warszawa (ATE). W związku z rozpoczynającymi się w połowie stycznia obradami Międzynarodowego Biura dla Spraw Uchodźców Żydowskich w Londynie, Żydowski Komitet dla Spraw Kolonizacji zwrócił się do biura z memoriałem podkreślającym konieczność uwzględnienia naturalnych wymogów emigracji Żydów z Polski.

Po zanalizowaniu zagadnienia emigracji żydowskiej komitet wysunął w memoriale następujące tezy:

1) Emigracja Żydów z Polski, powstrzymana w swym naturalnym biegu, musi być wznowiona; 2) jako teren emigracyjny brana jest pod uwagę przede wszystkim Palestyna, a tylko w wypadku, gdy Palestyna nie będzie mogła zaspokoić należycie potrzeb emigracyjnych, wchodzi w grę inny teren; 3) sprawa emigracji Żydów z Polski stanowi ogniwo w łańcuchu międzynarodowego zagadnienia emigracji Żydów z Europy i musi być włączona do wszystkich postanowień i obrad, dotyczących tego problemu; 4) Żydowski Komitet dla Spraw Kolonizacji zgłasza swój akces do komitetów międzynarodowych, działających na tym terenie i deklaruje gotowość współpracy z nimi.

(Żydowski Komitet dla Spraw Kolonizacyjnych, upierając się przy Palestynie jako głównym terenie emigracyjnym, wie jednak doskonale, że Palestyna nie tylko w obecnych warunkach, ale w ogóle nie mogłaby wchłonąć Żydów choćby z samej tylko Polski. Komitet usiłuje zbalamucić opinię międzynarodową również, gdy mówi o „naturalnym biegu emigracji Żydów z Polski”, choć już powszechnie za granicą wiadomo, że w Polsce nie chodzi już o sam tylko „naturalny bieg” emigracji, ale że sprawa usunięcia z Polski całej masy żydostwa jest postawiona w narodzie polskim bardzo stanowczo. Toteż memoriał można by uważać raczej za chęć osłabiania międzynarodowej organizacji masowego wychodźstwa Żydów, aniżeli za akces do współpracy — co najmniej o ile akcja międzynarodowa bierze pod uwagę Polskę, gdzie Żydom ciągle jeszcze dzieje się lepiej niż gdziekolwiek. — Red.)

### We Włoszech

(d) Rzym (ATE) Temat wtorkowej rozmowy ambasadora amerykańskiego Philpsa z Mussolinim trzymany jest w najgłębszej tajemnicy.

W kołach dyplomatycznych oświadczają, że ambasador złożył Mussolinemu deklarację zawierającą poglądy rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie decyzji rządu włoskiego wysiedlenia Żydów obywateli obcych. Ambasador zaznaczył, że rząd Stanów Zjednoczonych protestuje przeciwko jakiegokolwiek akcji, która by dotknęła obywateli amerykańskich narodowości żydowskiej, zamieszkałych we Włoszech.

### Niemcy chcą waluty

(d) Berlin (ATE) Według informacji z kół politycznych głównym przedmiotem rozmów gubernatora Ban-

ku Angielskiego Montagu Normana z prezydentem Reichsbanku drem Schachtem będzie kwestia emigracji żydowskiej z Niemiec.

Krażą tu pogłoski, że grupa bankierów angielskich, belgijskich i holenderskich ofiarowała pomoc finansową ce-

lem zorganizowania emigracji. Rokowania w tej sprawie utknęły jednak na martwym punkcie, gdyż rząd niemiecki zażądał przekazania conajmniej połowy sumy, zaofiarowanej przez banki, w walucie obcej do Niemiec.

## Organizowanie nowej Czecho-Słowacji

(d) Praga (ATE) Według zapowiedzi dziennika „Praski Večer” rząd czecho-słowacki przystępuje obecnie do energicznego rozwiązania zagadnienia żydowskiego i sprawy wychodźców. Kwestie te będą załatwione w sposób ewolucyjny, etapami.

Według cytowanego dziennika w łonie rządu zapadła uchwała umożliwiająca 10 tys. osobom wyemigrowanie w krótkim czasie do Południowej Ameryki. Wszystkie zarządzenia przygotowawcze zostały już wydane. Pismo twierdzący poza tym, że zamierza się utworzyć przy Min. Opieki Społecznej centralną placówkę, która udzielać będzie wszelkich informacji i rad osobom pragnącym wyemigrować.

Dziennik „A-Zet” donosi, że armii czecho-słowackiej, po przeprowadzeniu reorganizacji, przypadnie cały szereg nowych zadań. M. i. będzie w wydatny

sposób pomagać przy budowie autostrad i przy organizacji obozów pracy. Również istnieje zamiar przeznaczania armii głównej roli w tworzącym się obecnie ogólnopaństwowym związku wychowania fizycznego.

W Słowacji szereg przedsiębiorstw zatrudniających robotników niemieckich i węgierskich, postanowiło zwolnić tych robotników. Wśród wspomnianych firm słowackich znajdują się dwa przedsiębiorstwa, oparte o kapitały francuskie, mianowicie: rafineria ropy „Apolla”, ściśle współpracująca z zakładami metalurgicznymi „Koburg”, kontrolowanymi przez koncern „Schneider — Creuzot” oraz fabryki kabli w Bratysławie. Dyrekcje zwalniające robotników niemieckich i węgierskich, uzasadniają ten krok nie otrzymaniem od miarodajnych władz zezwolenia na dalsze zatrudnianie obcokrajowców.

## Ostrzeżenie

### przed „Zakodem Krzyża i Miecza”

Lwowskie „Słowo Narodowe” zamieszcza list podpisany przez organizację studencką, ostrzegający przed „Zakodem Krzyża i Miecza”.

Pismo podpisały organizacje młodzieży akademickiej we Lwowie: „Akad. Zw. Katolicki”, „Młodzież Wszepolska”, „Bratnia Pomoc”, „Wzaj. Pomoc Medyków”, „Sodalicia Marińska Akad.”, „Lwowskie Koło Międzykorporacyjne”, „Lwowskie Koło Korporacji Chrześcijańskich”. Zdaje się, że wszystkie organizacje akademickie prócz jednego „Odrodzenia”, którego podpisu nie widzimy.

Autorzy pisma stwierdzają, że „Zakon Krzyża i Miecza” organizuje kpt. lotnictwa, p. Poleśński z administracji wojsk lotniczych w Warszawie. Cele organizacji są mgliste. Wysławia ona „przodujące jednostki” z poszcze-

gólnych środowisk, głosi odrodzenie „moralne” ludzi, wszystkich przeciwników „Zakonu” obiecuje „zmiażdżyć awangardowym batalionem nowej żelaznej Polski — Polski Krzyża i Miecza”. Wreszcie „Zakon” ten, potępiając wszystkie polityczne organizacje, wykazuje sympatię tylko dla obecnie rządzącego Polską obozu. Sądzymy, że ten „Zakon Krzyża i Miecza” bardzo przypomina „Falangę” p. Bol. Piaseckiego, która niedawno jeszcze obiecywała zrobić w Polsce „Przełom”, a teraz przeżywa swój koniec.

Przypomnieć należy, że w organie kół wojskowych, „Polska Zbrojna” ukazał się niedawno artykuł, z którego wynika, że koła te odnoszą się bardzo krytycznie do akcji „Zakonu Krzyża i Miecza”.

### Uchylona konfiskata

Lwów. (Tel. wł.) Sąd Okręgowy we Lwowie zarządził cofnięcie konfiskaty wyboru mów i pism Wincentego Witosa. (w)

### Odrzucone odwołanie

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo W. R. i O. P. odrzuciło odwołanie, zgłoszone przez członków rozwiązanej organizacji Związku Badaczy Starokatolickich. Rozwiązania organizacji dokonał śląski Urząd Wojewódzki. (w)

### Do Palestyny

Warszawa. (Tel. wł.) Centralny wydział palestyński otrzymał dalszy przydział certyfikatów emigracyjnych, umożliwiający wyjazd dalszej

partii Żydów do Palestyny. W ciągu stycznia wyjadą z Polski do Palestyny dwie grupy, a mianowicie w dniu 10 stycznia drogą przez Konstancję 80 osób, podczas gdy druga grupa w liczbie 120 Żydów wyjedzie 24 bm. (w)

### Ukaranie butnego Niemca

Chorzów. (Tel. wł.) Na dworcu kolejowym w Chorzowie Otton Woschnik zażądał od kasjera kolejowego, aby do niego, jako do Niemca, przemawiał tylko po niemiecku. Ukarał go za to 30-złotową grzywną. (w)

### Odżyczenie adwokatury w Gdańsku

(d) Gdańsk (ATE) Sprawa odżyczenia adwokatury w Gdańsku posuwa się szybko naprzód. Do niedawna było

tu 26 adwokatów oraz notariuszy — Żydów. Ostatnio wyjechało za granicę 15, a 5 zgłosiło wnioski o wykreślenie.

Lista adwokacka zawiera wprawdzie jeszcze 6 nazwisk żydowskich, jednak wobec trudności jakie stawiane są Żydom na każdym kroku, należy liczyć się z tym, że w najbliższym czasie opuszczą oni Gdańsk.

### Katastrofalny wybuch w Londynie

(d) Londyn (ATE) We wschodniej części Londynu wskutek eksplozji zawałił się. Przyczyną wybuchu jest prawdopodobnie ulatniający się gaz świetlny. Dwie osoby zostały odgrzebane i w stanie ciężkim przewiezione do szpitala. Wśród przechodniów ulicznych spadające części mury ciężko raniły 3 osoby, liczba lekko rannych jest znaczna.

### Jeszcze jeden taki

(d) Kowno (ATE) Policja kowieńska aresztowała niejakiego Neuburga, oskarżonego o nadużycia i malwersacje. Neuburg jest znanym na Litwie aferzystą. Podczas wyborów do sejmiku kłajpedzkiego występował on jako „dziennikarz amerykański” w Kłajpedzie, starając się wyłudzić pieniądze od zamieszkałych w Kłajpedzie działaczy litewskich.

### Liczne prośby o ulaskawienie

Warszawa. (Tel. wł.) Opracowane zostały ciekawe zestawienia dotyczące wnoszonych podań o łaskę do kancelarii Prezydenta Rzplitej. W ciągu roku 1938 o łaskę zabiegało 15 tys. osób, zaś o darowanie części kary 23 tys. osób. (w)

### Min. Beck w Berchtesgaden

(d) Berlin (Tel. wł.) Dziś rano przybył do Monachium wracając z Riwiery min. Beck. Przyjedzie tam również ambasador Lipski z Berlina i Ribbentrop. Wszyscy samochodem wyjeżdżają do Berchtesgaden. Min. Beck zatrzyma się przez dwa dni w Niemczech i przybędzie do Warszawy tak, ażeby 8 bm. uczestniczyć w przyjęciu korpusu dyplomatycznego na Zamku.

### Dążenia emancypacyjne w Afryce Południowej

(d) Kapsztad (ATE) Agitacja republikańska w Uni Południowo Afrykańskiej w ostatnich czasach wzmaga się coraz bardziej. Według wiadomości z Johannesburga doszło podczas wyborów uzupełniających do demonstracji antyangielskich, przy czym nacjonaliści wznosili okrzyki „Precz z God save the King” i „Precz z Union Jack”. Przywódca nacjonalistów transwalskich Strygom oświadczył we wtorek, że Unia Południowo-Afrykańska powinna zerwać wszelką łączność z Wielką Brytanią.

### Kto wygrał 100 tys. zł?

(d) Warszawa. (Tel. wł.) W ciągnieniu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł — 7654.  
25.000 zł — 105799.  
10.000 zł — 65657 146738.  
5.000 zł — 72431 28018 29433 157814.  
2.000 zł — 2696 6183 20326 20639  
27479 46410 51227 70362 80218 102547  
100365 126649 125116 126196 129440  
136832 136138 141731.  
1.000 zł — 800 9989 10225 17253 19622  
25656 28703 29762 30225 34885 38992  
38102 40883 62362 72232 75455 79544  
103636 107158 112791 114993 123745  
128818 129435 134941 149970 141876  
146686 148138 158586 159670. (w)

### Min. Chvalkovsky jedzie do Berlina

(d) Praga (PAT) Jak słychać, min. spraw zagr. Chvalkovsky udaje się za kilka dni do Berlina.

**ZENITH ZEGARY**  
ZEGARKI  
WSZELKA  
BIŻUTERJE  
i OBRĄCZKI ŚLUBNE  
POLECA  
**Jan Placek**  
ŁÓDŹ, BRZEZIŃSKA 10, TEL. 150-17

# Obrzymią szulernię zlikwidowano w Warszawie

## Żydowska szajka urządziła kasyno gry w lokalu wynajętym od Zw. Podof. Rezerwy R. P.

Warszawa. (Tel. wł.) Od dłuższego czasu obiegają po stolicy pogłoski o istnieniu obrzymiego lokalu w rodzaju kasyna gry, w którym uprawiana była gra hazardowa w karty.

Policja zarządziła w związku z tym śledztwo i w rezultacie wczoraj o pomocy do lokalu frontowego, składającego się z siedmiu pokoi przy ul. Ordynackiej 9, a należącego do Związku Podoficerów Rezerwy R. P., weszło trzech policjantów po uprzednim wypowiedzeniu hasła. Policjanci ci byli ubrani po cywilnemu. Po pewnym czasie do kasyna wkroczyła policja

mundurowa. Zastano tu grających przy 35 stolikach w dwóch salach oraz kilku pokojkach około 100 osób, przeważnie adwokatów, lekarzy, urzędników itp. Na widok policji grę przerwano.

Na stolach znaleziono około dziesięciu tysięcy złotych w gotówce, sztonów za 8 tysięcy zł. oraz 50 talij kart. W sąsiednim pokoju znajdował się obficie zaopatrzony bufet w napoje alkoholowe oraz zakąski zimne i gorące.

Okazało się, że lokal należał do Lejby Frybusowej, która lokal odua-

jęła pod warunkiem, że ona będzie urzędowała we własnym zakresie rozmaite urozmaicenia.

Na komisariat policji zabrano, jako głównych organizatorów, siedem osób, a między nimi Joska Frybusa, Lejbę Frybusową, Pikusa Grasmana, Różę Kochlinówną, Stanisława Jakubiaka, Stefana Latoska, b. u. zędnika i administratora tego lokalu.

Rewizja oraz spisywanie protokołu w lokalu trwały od godz. 24 do 8 rano. Sprawę wraz z aktami osłano do Starostwa Grodzkiego. (w)

**Styczeń**  
**6**  
**Piątek**

**Kalendarz rzym.-kat.**  
Piątek: 3 Króli, Kacp., Melch., Balt.  
Sobota: Św. Rodzina, Lucjan, Julia

**Kalendarz słowiański**  
Piątek: Bojomir  
Sobota: Światosław  
Słońca: wschód 8.02 zachód 15.54  
Długość dnia 7 g. 52 min.  
Księżyc: wschód 17.15, zachód 7.54  
Faza: 1 dzień po pełni

**Adres redakcji i administracji w Łodzi**  
**Piotrkowska 91, tel. 173-55**  
**Godziny przyjęć: 11—13 i 16—17**

**DZURY APTEK**  
Nocy dzisiejszej dyskurują następujące apteki: Kasperkiewicz, Zgierska 54. Rybter i Loboda-11. Łostopada 83. Zundelewicz (Zyd), Piotrkowska 25, Bojarski i Schatz, Przejazd 19, Rytel, Kopernika 26, Lipiec (Zyd), Piotrkowska 193, Kowalski i S..., Rzgowska 147.

**TELEFONY**  
Pogotowie P. C. K. 102-40.  
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111 19.  
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.  
Straży Pożarnej 8.  
Pogotowie Miejskie 102-90.

**TEATRY**  
Teatr Miejski — o 16-iej „Car Bawel”, o 20.30 „Tajemnica lekarska”.  
Teatr Polski — o 16-iej „Szaleństwo”, o 20.30 „Nitonche”.

**KINA**  
Capitol — „Profesor Wilczur”.  
Corso — „Pościg”.  
Ikar — „Ulan ks. Józefa”.  
Metro — „Wieżeniec bez kraja”.  
Oświetlowy-Słońce — „Kobiety nad przepaścią”.  
Palace — „Zapomniana melodia”.  
Palladium — „Córka znachora”.  
Przedwiośnie — „Paweł i Gawel”.  
Rialto — „Andaluzyjskie noce”.  
Stylowy — „Olimpiada”.

**KRONIKA MIEJSCOWA**  
**Komunikat „Pracy Polskiej”**  
Z powodu zgonu Prezesa ś. p. Romana Dmowskiego „opłatek” mający się odbyć w dniu 6 stycznia rb. odwołujemy.  
Zarząd Okr. Zjedn. Zaw. „Praca Polska”.

Z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego  
W sobotę, dnia 7 stycznia 1939 roku o godz. 20 w lokalu towarzystwa (A), Kościuszki 17) odbędzie się tradycyjny „opłatek” dla członków i wprowadzonych gości.  
Na program złożą się: opowieść wigilijna, podzielenie się opłatkiem, wspólne spożycie tradycyjnych przysmaków świątecznych i odprowadzenie koled przy choince.

Sekcja Imprezowa Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia, że tradycyjna zabawa Czerwonego Krzyża odbędzie się nie jak dotychczas w dniu 5 stycznia, a w sobotę, dnia 21 stycznia rb. Zaproszenia i bilety wstępu na zabawę do nabycia w biurze Oddziału, od 9 stycznia rb.

Biblioteka-czytelnia im. Elizy Orzeszkowej  
W dniu 6 stycznia odbędzie się poświęcenie i otwarcie w lokalu parafialnej Akcji Katolickiej w par. Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Biegańskiego 17, biblioteki-czytelnia im. Elizy Orzeszkowej, ufundowanej przez Kolo Łódzkiego Związku Księgarzy Polskich.  
Uroczystość poprzedzi msza św. o godz. 12.30 w kościele parafialnym, po czym poświęcenie dokona ks. prałat Stanisław Mirecki.

Odczyt Czerwonego Krzyża. Staraniem sekcji odczytowej oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża, w niedzielę dnia 8 stycznia rb. o godz. 12 min. 30 w sali P. C. K. przy ul. Piotrkowskiej 190 p. dr. Józef Kalisz wrzuci odczyt n. t. „O transfuzji krwi”.  
Wstęp bezpłatny.

**Poprawa w aprowizacji**  
Wskutek ocieplenia i podniesienia się temperatury powyżej zera na ostatni targ dowieziono już kilkadziesiąt wozów ziemniaków i jarzyn świeżych do Łodzi.  
Ceny nadal jeszcze są dość wysokie. Ziemniaki płacono 8—9 zł za korzec, buraki, marchew po 20 gr za kilo.

**O 8-godzinny dzień pracy**  
Zw. zaw. wygotowały memoriał do Ministerstwa Op. Społ., w którym wnoszą o wprowadzenie w drodze zarządzenia powszechnego obowiązkowego 8 godzinnego dnia pracy w szpitalach.  
Związki wskazują, że w większości szpitali Łodzi i okręgu osmiogodzinny dzień pracy został już wprowadzony, a utrzymanie 10-godzinnego czasu pracy ze względu na rzetelność jest niemożliwe i koniecznym staje się powszechne ujednoczenie tej sprawy.

**Naciągał współnika**  
Lipman Jusek ze Zgierza zawarł spółkę z Aronem Goldmanem, ostatnio zam. w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 6, wpłacił mu 1500 zł na poczet udziału w przedsiębiorstwie handlu manufakturowego.  
Goldman po otrzymaniu pieniędzy wyjechał w nieznanym kierunku. Zarządzo no za nim poszukiwania.

**KRONIKA DNIA**  
Władysław Sikorski (Łączna 37) zameldował, że z korytarza domu skradł mu nieznanymi sprawcy bezkę kapusty wartości 20 zł.  
Ignacy Wiktorski (11 Listopada 138) zameldował, że Józef Karbowiak, zam. w domach miejskich na Lublińki skradł mu z kieszeni palta 28 zł.

# Emeryci - robotnicy domagają się swych praw

## Ubezpieczenie emerytalne nie spełnia należycie swych zadań

Łódź, 5. 1. — Z początkiem 1938 r. po upływie tak zw. 200-tygodniowego okresu wyczekiwania wprowadzone zostało w całej rozciągłości ubezpieczenie emerytalne robotników.  
Wyraziło się to w masowej redukcji robotników, którzy przekroczyli 65 rok życia i zwalniani byli w związku z tym z pracy i przenoszeni na emeryturę.  
W okresie roku redukcję nie ustawały i w chwili obecnej stworzyła się kadra kilkunastu tysięcy emerytów robotniczych, którzy tworzą rzeszę obywateli pokrzywdzonych. Przed 3 miesiącami jeszcze podjęte zostały pró-

by zorganizowania emerytów w związku zawodowym, celem skuteczniejszej obrony ich praw.  
Obecnie po zakończeniu wstępnych przygotowań emeryci istotnie wystąpili z memoriałem do rządu wskazując, że szumnie zapowiadane jako do-brodziejstwo ubezpieczenie na starość w praktyce zredukowane zostało do wypłat miesięcznych nie przekraczających 40 zł miesięcznie i to przy najwyższej skali zarobków.

Ponieważ — jak wskazują emeryci — wielu z nich straciło całkowitą zdolność do pracy i skazani są na opłacanie usług osobistych, wypłacane emerytury nie wystarczają na najskromniejsze nawet wyżywienie.  
Emeryci wskazują dalej, że sytuacja podobna jest następstwem systemu oszczędności stosowanego przy wymierzaniu stawek emerytalnych. Stawki emerytalne według ustalonej taryfy (już dość niskie) są dla oszczędności jeszcze o połowę nieraz redukowane.

W konkluzji emeryci domagają się rewizji zarówno taryfy stawek, jak i systemu wymiaru, uznając dotychczasowe postępowanie za niezgodne z potrzebami ogólnymi klasy robotniczej, która widząc, co za korzyści może osiągnąć z ubezpieczenia, traci całkowicie zaufanie do tych ubezpieczeń.

## Wyuczal kradzieży

Na targu w Poświętnej zatrzymano Jankla Szafra z Łodzi, który dwóch nieletnich Żydów instruował o sposobach kradzieży kieszonek i przekupniów. Szafa odbierał potem od młodocianych swych „uczniów” skradzione portmonetki i inne przedmioty, które ukrywał.  
Szafa przekazano władzom sądowym.

## Umowa zbiorowa dla robotników firmy „Gentleman”

Łódź, 5. 1. — W wyniku konferencji u inspektora pracy podpisano umowę dla robotników zakładów przemysłu gumowego „Gentleman” (Limanowskiego 156).  
Umowa została podpisana na okres do 15 czerwca 1939 r. Płace nie uległy zmianie.

## Ostry zatarg w fabryce Kuper i Herszkowicz

Łódź, 5. 1. — W fabryce Kuper i Herszkowicz (Matejki 10) wybuchł ostry zatarg.  
Robotnicy żądają odszkodowania za postój spowodowany nieogrzewaniem sal fabrycznych oraz uszkodzeniem technicznymi.

## PROGRAM RADIOWY

Piątek, 6 stycznia.  
11.57 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek symfoniczny (z Katowic). Wykonawcy: Orkiestra Symf. Tow. Muz. w Katowicach pod dyr. Olgierda Straszyńskiego oraz Władysława Markiewiczówna (fort.); 13.00 „Powieść romantyczna” szkic literacki dr. Kazimierza Wyki (z Krakowa); 13.15 Muzyka obiadowa (z Wilna). Wykonawcy: Orkiestra Rozgl. Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego, Zofia Plejewska - Monkiewiczowa (sopran) i zespół mandolinistów „Kaskada”; — 14.35 „W Trzechkrólowe święto” — wesola audycja dla dzieci w oprac. Wiktora Budzyskiego (ze Lwowa); 15.00 „Jak sobie przysporzyć ziemi” — pogadanka Wincentego Gortata, robnika z Łęczyckiego (z Łodzi); 15.10 Muzyka (płyty).  
15.30 Wianka koled i pastorałek ze zbioru ks. Miroszewskiego w wyk. orkiestry lwowskiego kola mandolinistów „Hejnał” pod dyr. Adama Epiera oraz mekkiego kwartetu wokalnego; 16.00 Komedie Aleksandra Fredry (wieczór XIV). „Cudzoziemczyni”, radiofonizacja Ireny Dehnel; 17.00 Recital skrzypcowy Wacława Niemcewicza. Przy fortepianie Maria Wilkomirska (z Gdyni przez Toruń); 17.30 „Gejsza”, operetka w 3 aktach S. Jonesa. Wykonawcy: Orkiestra Rozgl. Lwowskiej i chór mieszany pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego, Waleria Jędrzejewska — sopran, Stanisław Russocki (tenor), Maria Korabianka — sopran, Filip Kuligowski — tenor. Radiofonizacja Wiktora Budzyskiego (ze Lwowa); 19.30 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Stanisława Dziegieleńskiego; 20.30 Audycja informacyjna: Zbiórka wiadomości sportowe, dziennik wieczorny, komunikat meteorologiczny, nasz program na jutro.  
21.00 „Cyklon”, powieść mówiona Ferdynanda Goetla; 21.15 Muzyka taneczna (płyty); — 22.00 „Jak się bawić, to się bawić”, wesola audycja Jerzego Gerzabka (z Poznania); 22.30 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udz. Anny Borey i Mikołaja Iwanowycza (mimoński i refreny); 23.00 Ostatnie wiadomości dziennik wieczornego.

# Specjalny pociąg z Łodzi na pogrzeb Romana Dmowskiego

*Program uroczystości żałobnych w Warszawie*  
W dniu 7 bm., w sobotę, odbędzie się w Warszawie pogrzeb śp. Romana Dmowskiego  
**Wskrzesiciela Wielkiej Zjednoczonej Polski**  
**Twórcy Ruchu Narodowego — Wodza Duchowego Narodu**  
Celem umożliwienia oddania ostatniej posługi **Wielkiemu Synowi Polski** przez najszersze rzesze społeczeństwa polskiego, zostanie uruchomiony specjalny pociąg popularny z Łodzi do Warszawy.  
**Program żałobnych uroczystości w dniu 7 stycznia:**  
godz. 6 — zbiórka uczestników przed dworcem Łódź-Fabrycz.  
6,25 — odjazd do Warszawy,  
9 — przyjazd na dworzec Warszawa-Gdańska.  
10 — zbiórka przed katedrą św. Jana,  
11 do 12 — nabożeństwo żałobne w katedrze św. Jana,  
12 — pogrzeb na cmentarz na Bródnie,  
20,30 — zbiórka przed dworcem Warszawa-Gdańska,  
21 — wyjazd do Łodzi,  
23,50 — przyjazd na dworzec Łódź-Fabrycz.  
Bilety można nabywać za okazaniem karty uczestnictwa w godzinach od 9—13 w piątek, dnia 6 bm. w „Orbisie”, ulica Piotrkowska 67.  
Po godz. 13 — o ile będą jeszcze wolne bilety — nabywać je będzie można w lokalu Zarządu Okręgowego Stronnictwa Narodowego przy ul. Piotrkowskiej 86.

## NARODOWY KOMITET OBCHODU ŻAŁOBNEGO W ŁODZI.

# Protest „Pracy Polskiej”

przeciwko regulaminowi pracy w zakładach I. K. Poznańskiego

Łódź, 5. 1. — Związek zawodowy „Praca Polska” i trzy dalsze związki wniosły protest do inspektora pracy inż. Skusiewicza przeciw projektowi regulaminu pracy, jaki zamierza wprowadzić administracja zakładów I. K. Poznańskiego.  
Protesty rozpatrzone zostaną przez inspektora pracy w ciągu bież. miesiąca.  
Niezależnie od tego zgłoszono żądania w kwestii zmiany dnia wypłat, wyboru delegatów itd., które zostaną załatwione po uzgodnieniu regulaminu pracy.

# Akcja odżyczenia handlu czyni postępy

**Żydzi usiłują przeciwstawić się fali bojkotowej — Cenne wskazówki dla polskich organizacyj gospodarczych**

Łódź, 5. 1. — Organizacje kupieckie żydowskie, przystąpiły do komitetu wykonawczego międzyorganizacyjnego żydowskiego wskazując, na podstawie zebranych informacji, że na 1939 r. ilość zakupionych świadectw przemysłowych uległa zmniejszeniu mimo, że ogólna ilość placówek nie uległa zmniejszeniu.  
Mianowicie zakupionych zostało przez hurtowników tylko 86 pct ilości świadectw wykupionych w ub. roku, zaś przez detalistów nawet tylko 65 pct.

Powołując się na te zestawienia, kupiectwo żydowskie domaga się od żydowskiego międzyorganizacyjnego komitetu dalszej pomocy w pierwszym rzędzie przez zwiększenie kredytów bezprocentowych z dotacji z tzw. funduszu interwencyjnego, przeznaczanego na przeciwdziałanie bojkotowi i podtrzymywanie zagrożonych placówek żydowskich.  
Następnie domagają się również ulg od przemysłu przy nabywaniu to-

warów, by w ten sposób mogli skutecznie konkurować z handlem polskim.  
Te żądania kupiectwa żydowskiego są znamienne, wskazują bowiem na to, że akcja odżyczenia handlu czyni postępy, a z drugiej strony zaś wskazuje polskim organizacjom gospodarczym na kwestię przeciwdziałania, zapowiadanym koncesjom żydowskim.  
Zastrzelił się przez nieostrożność  
Łódź, 5. 1. — Na terenie wsi Pólko, podczas polowania, 22-letni Bronisław Rutecki nosząc nabita fuzję za łufę, wskutek nieostrożności uderzył kolbą o pień drzewa i spowodował wystrzał.  
Ładunek śrutu rozszarpał Ruteckiemu lewy bok.  
Przewieziony do szpitala ranny zmarł.  
Franciszkańskiej 29, w celach samobójczych zastrut się Jolana. Desperata przewieziono do szpitala.  
51-letnia Maria Gitlewska, zam. przy ulicy Sierakowskiego 36 w fabryce Poznańskiego przy ul. Ogrodowej, została uderzona upadającą belką i doznała uszkodzenia głowy i żebra. Ranną odwieziono pogotowie do szpitala w stanie ciężkim.  
Na ul. Brzezińskiej najechany został przez samochód Franciszek Cepek z Lipin i odniósł ciężkie obrażenia ciała. Rannego odwieziono do szpitala.  
20-letni Mieczysław Mendel, zam. przy ulicy





Dnia 2 stycznia 1939 r. zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. po długich, ciężkich cierpieniach, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, s. p.

Magdalena Walterowa I. voto Majewska lat 81. Pogrzeb odbędzie się 6. I. br. o godz. 14 z kościoła Śiōstr Mił. przy ul. Sielskiej.

Słaby organizm pragnie witamin, Pumpernikel Adama zawiera je POŃCZOCHY DAMSKIE I MĘSKIE

Obrączki ślubne i wszelką biżuterię zegary, zegarki i platery poleca W. Szymański

MEBLE komplety i pojedyncze na dogodnych warunkach poleca własna wytwórnia F. SIUS-Łódź

Bizuteria artystyczna Prof. Fr. ŚLUGOCKIEGO Łódź, 6-go Sierpnia Nr 1

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE Sobota, 7 stycznia. 6,30 aud. poranne; 11,57 sygnał czasu; 12,03 audycja południowa;

KRAJOWE Sobota, 7 stycznia. Toruń — 6,57 aud. poranne; 11,00 koncert rozrywkowy z płyt; 13,00 dla każdego coś ładnego — płyty; 13,50 wiadomości z Pomorza; 18,00 prace oświatowe wśród kobiet wiejskich — pog.; 18,10 „Toruński król dziańdów” — felieton; 18,25 wiadomości sportowe z Pomorza. Około 22,55 aktualności.

Niedziela, 8 stycznia. 7,15 koncert poranny w wykonaniu orkiestry wojskowej; 8,00 dziennik poranny; 8,15 audycja dla wsi; 9,15 transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża ks. ks. Misjonarzy w Warszawie.

Gospoia lat 32. szuka męża na stanowisku Oferty Oredownik Poznań zd 33 120

Wdowa lat 35. 3.000 gotówki szuka męża. Oferty Oredownik Poznań zd 33 385

Właściciel nieruchomości poszukuje żony do lat czterdziestu. Posag pożądany. Oferty Oredownik Poznań zd 33 502

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM Sobota, 7 stycznia. 15,15 Königszw. — Rozmaitości muzyczne. 15,30 Praga — Muz. rozrywkowa.

12. DO WYNAJĘCIA Pokój z kuchnią do wynajęcia. Galanteria „Nowości”. Pabianice, plac Dąbrowskiego N 5065

NA OGŁOSZENIA w których nie podano adresu ogłaszającego

a które wymagają złożenia zgłoszeń (ofert) do „Oredownika” pod nr..... prosimy o kierowanie listów do nas oddzielnie na każde ogłoszenie, nigdy zbiorowo w jednym liście na kilk. ogłoszeń.

Przykład: „Oredownik” Łódź ul. Piotrkowska 91 zd 57 675

Przestrzegamy zgłaszających się przed dołączaniem do ofert oryginalnych dokumentów, świadectw itp., gdyż administracja nasza nie przyjmuje odpowiedzialności za ich zwrot, jak wogóle za dalsze załatwienie oferty przez inserenta.

Przedstawiamy ogłoszenia: Panna miła, przystojna, 23 lata, zapozna sympatycznego pana w celu matrymonialnym. Oferty Oredownik Poznań zd 33 470

7. SPRZEDAŻ Sprzedam sklep galanterijny, dobrze prosperujący, w dobrym punkcie, w Kaliszu, ul. 22 Lutego 21. N 5087

12. DO WYNAJĘCIA Pokój z kuchnią do wynajęcia. Galanteria „Nowości”. Pabianice, plac Dąbrowskiego N 5065

26 SZUKA POSADY Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Prenumerata w Polsce z odnośnikiem gazety do domu miesięcznie (1 raz w tygodniu) 2,50 zł, za granicą miesięcznie od 3,00 zł do 6,00 zł (zależnie od kraju).

Ogłoszenia 1-lamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwręczajnych na stronie 6-lamowej 30 groszy, b) na stronie redakcyjnej (4-lamowej): a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1.-zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówek) słowo nagłówek drukim tustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy.

GRYPA? TABLETKI ASPIRIN



# Tam, gdzie spocznie Roman Dmowski

## Cmentarz na Bródnie — „cmentarz ubogich“

(Od własnego korespondenta „Orędownika“)

Warszawa, 4 grudnia.

W środę było ostatecznie wiadome, że Dmowski spocznie w stolicy. Na cmentarzu na Bródnie.

Ten „cmentarz ubogich“ jest cmentarzem ludu warszawskiego. Pół miliona zawiera mieszkańców, którzy w ciągu 54 lat tak go licznie zaludnili.

Jakże smutne to dla warszawianina, gdy nie zna największego w Polsce cmentarza! A dzisiaj nabiera on specjalnego znaczenia: kardynał Kakowski wyraził życzenie, by tam spoczął. Na cmentarzu na Bródnie spocznie Roman Dmowski.

Było południe, kiedyśmy mknęli ku cmentarzowi. Słońce świeciło złociście, załamując swe promienie w białych zwalach śniegu. Minęliśmy most Kierbedzia, znaleźliśmy się na Pradze, w tej części Warszawy, gdzie urodził się i wyrastał Dmowski. Przejechaliśmy szybko ul. Zygmuntowską, na uboczu zostawiliśmy cerkiew prawosławną i skręciliśmy przez Targową, ku ul. 11 Listopada.

— Tu się kończyła Warszawa! — informuje kierowca, mieszkający w tych stronach. — Tam dalej na lewo Targówek, a tu zaczynała się dawniej, przed rozrostem Warszawy, wieś Bródno.

Tak — to przedmieścia stolicy. Małe domki, często parterowe, pomieszane z kamienicami; gdzieś tam wyrastają nowoczesne gmachy państwowe, jak gimnazjum techniczne lub mieszkania oficerskie. Mijamy wiadukt kolejowy linii wiodącej na Lublin, ku ziemi siedleckiej i podlaskiej, skąd się ród Dmowskich wywodził.

Wjeżdżamy na pl. św. Wincentego i stajemy u bram cmentarnych. Na prawo nowy, duży budynek zarządu cmentarnego, nad którym pieczę sprawuje ks. rektor Niemyski. Przed nami brama, za którą wystrzela strzelista, w nowoczesnym stylu utrzymana dzwonnica.

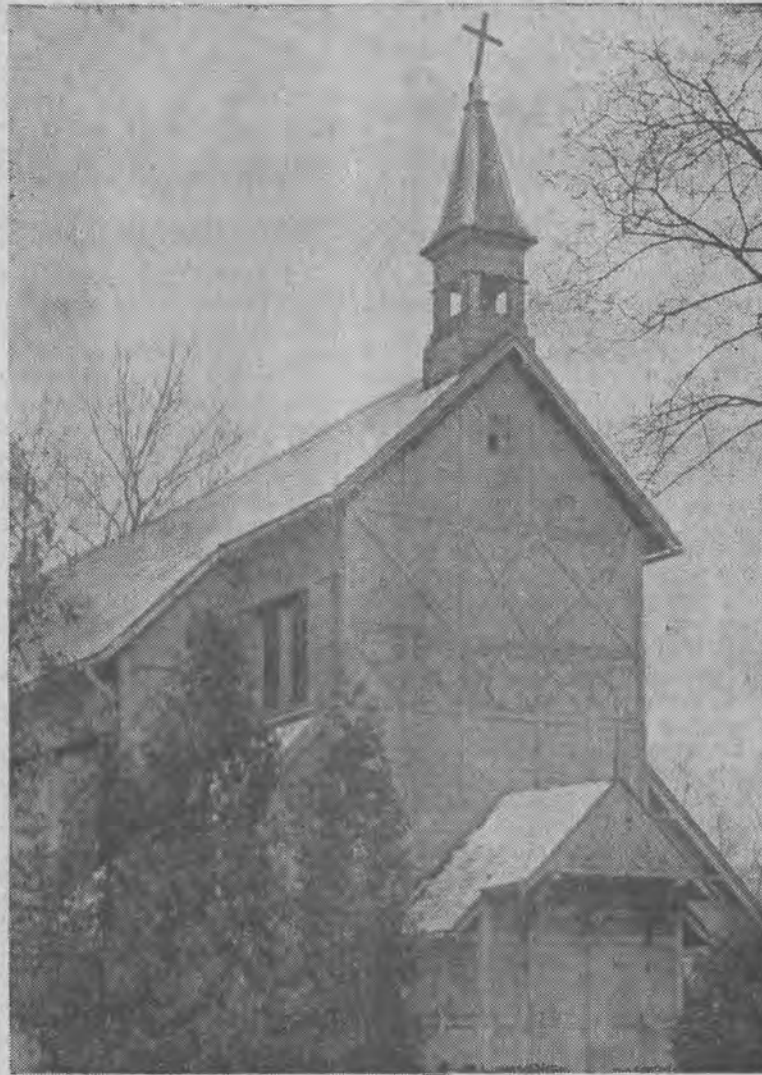
Idziemy główną aleją. Z lewej strony mijamy nasamprzód dzwonicę wystawioną przed czterema laty, w 50-lecie istnienia cmentarza. Na prawo stare kościółki cmentarne. Dziwnie pociągają: drewniany kościółek św. Wincentego à Paulo, z zewnątrz i wewnątrz ubożuchny, niezwykle pociągający swą prostotą, skromnością i ubóstwem; a najbardziej wstrząsa ów krzyż drewniany, co ze starości już się pochylił.

Naprzeciwno kościółka drobne wzniesienie, na którym ustawiony jest postument z napisem łacińskim, iż cmentarz ten założono w r. 1884 za arcybiskupa Popieła.

Wszędzie dużo śniegu. Lecz droga już ubita, gdyż na głównej alei ruch duży. Idzie właśnie na spoczynek mała trumienka jakiegoś dziecka, z głębin zaś cmentarza wracają grupy zapłakanych i osowiałych po odprowadzeniu ostatnim najbliższych. Środkiem zaś kilku robotników poczyna usuwać śniegi, oczyszczać jezdnię.

O parę kroków dalej spotykamy dwóch mężczyzn, wydających jakieś polecenia. Przedstawiamy się: to naczelnik cmentarza, p. Władysław Gajkowski, oraz ogrodnik cmentarny, p. Michałowski. Mówimy o celu naszego przybycia.

— Właśnie wyczytałem dzisiaj w gazetach, że śp. Dmowski tu spocznie, więc wydałem już zarządzenia, ażeby oczyścić z śniegu dojsie — opowiada p. Gajkowski. — Przecie tu przyjadą tysiące...



Kościół św. Wincentego à Paulo na Bródnie

— A gdzie grobowiec rodzinny? — Podejrzamy parę kroków. O widzi pan, ten grobowiec z piaskowca — to Dmowscy...

Kwatera 15 A: oto kwatera, gdzie spocznie Roman Dmowski. Na grobowcu rodzinnym wyryte łatwo czytelne nazwiska, u góry zaś wieniec metalowy.

Tu leżą rodzice Dmowskiego i wszystkie ich dzieci. Początkowo śp. Walenty Dmowski wraz z córką, śp. Marią, spoczywali na cmentarzu kamionkowskim, lecz później szczątki ich tu przeniesiono. Patrzymy na daty. Czyż to nie uderzające! Ojciec zmarł 1 stycznia, tak jak syn Roman. Wszyscy zaś, z wyjątkiem siostry Marii, zmarli w porze zimowej. Siostry zmarły jako panny, synowie jako nieżonaci. Na Romanie Dmowskim ród ten się kończy.

Dwaj jego bracia, Lucjan i Wacław, byli kolejarzami.

— Przed dwoma laty na pogrzebie brata widzieliśmy tu Romana! — opowiada p. Michałowski.

Snać Roman Dmowski nieraz przebywał tu myślami. I opiekował się grobowcem. Utrzymany jest on w dobrym stanie, pieczołowicie; ktoś tu być musiał, aby w Zaduszki rzucić gałęzie sosenek i wieńce, które teraz śnieg przykrył. To śnać On obcował duchem z swymi najbliższymi kwią...

\*

Kierownictwo cmentarza docenia znakomicie, jaką rolę Bródno będzie odtąd odgrywało w życiu Polski.

Sam p. Gajkowski roztacza nad cmentarzem pieczę już od lat 30. O-

powiada, jak pamięta z dzieciństwa ten teren pagórkowaty, obrosły lasem, jak się tu odbywały — polowania. A później pokazuje fotografie, jak niwelowano ten teren pod cmentarz.

Doprawdy, cmentarz jest olbrzymi. 114 hektarów ziemi, a parkan go otaczający ma 5 kilometrów.

Spia tu snem wiecznym przeważnie ludzie pracy, którzy w ciężkim

trudzie przebijali się przez życie. Do koła cmentarza osiedlił się lud warszawski, ten który wydał z siebie Kilińskiego, ten lud, który wychowywał się zawsze w atmosferze szczerzej i głębiej wiary i niepokalanej polskości. Gdy jedziemy na Powązki, to każdego musi przejmować gorączką fakt, że musimy się przebijać przez dzielnicę żydowską. Tu wszędzie rdzenie polskie mieszczaństwo.

Pośród tego rdzenia polskiego ludu spocznie Roman Dmowski. Złączy się z najbliższymi kwią, złączy się z powinowatymi, którzy tu spoczywają.

Z ludu wyszedł i stał się tego ludu najpiękniejszym symbolem, siłą i wyrazicielem. Mogiła jego urosnie do symbolu. A Bródno stanie się miejscem pielgrzymek dla rzesz, które u Jego Trumny przyjdą szukać wskazań dla dalszej walki o urzeczywistnienie tych wielkich ideałów, jakie przed Narodem wytyczył. Aż przyjdzie czas, kiedy Go naród wprowadzi tam, gdzie jest miejsce dla największych Duchów Polski.

H. W.

### Na sarkofag Romana Dmowskiego w Złotej Kaplicy

W dalszym ciągu ofiar na sarkofag Romana Dmowskiego w Złotej Kaplicy Archikatedry Poznańskiej wpłacili:

Hanezka i Jędrus Szydłowscy	z Dzwonowa	1 zł
(wzywając grono przyjaciół Wujka Czesia z „Mojego Przyjaciela“ do składania dalszych, choćby najdrobniejszych ofiar)		
Stefanostwo Śliwiński, Poznań		10 zł
Edmundostwo Męclewscy		10 „
Tadeusz Powidzki		10 „
	razem	406 zł

Ofiary należy kierować na konto naszej administracji z zaznaczeniem „Na sarkofag Romana Dmowskiego w Złotej Kaplicy“.



Grobowiec rodziny Dmowskich

## Wywieszajcie sztandary biało-czerwone z krepą lub flagi żałobne!

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w dniu 4 bm. stwierdziło, że wypadki kwestionowania biało-czerwonych sztandarów się nie powtórzą. Mamy pod tym względem katagoryczne oświadczenie z Warszawy.

W razie jakiegokolwiek interwencji policyjnej należy zapisać numer posterunkowego lub nazwisko urzędnika i zażądać poświadczenia interwencji na piśmie. Na tej podstawie można poczynić dalsze kroki o przekroczenie władzy z art. 286 kodeksu karnego.